

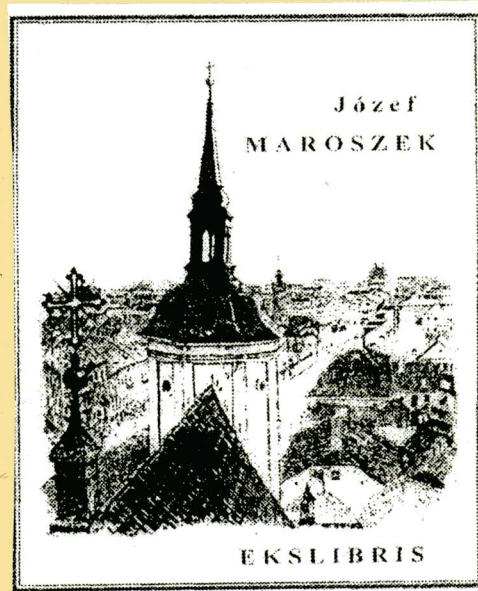
# Studia i Materiały do dziejów Siemiatycz



Państwowe Wydawnictwo Naukowe



**Prace  
Białostockiego Towarzystwa Naukowego  
Nr 32**





BIAŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

# Studia i materiały do dziejów Siemiatycz

Praca zbiorowa pod redakcją  
Henryka Majeckiego

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE  
WARSZAWA 1989



**Redaktor naukowy**  
**Henryk Majecki**

**Projekt okładki**  
**Ewa Gierach-Radziwonowicz**

**Redaktor Wydawnictwa**  
**Krystyna Kawerska**

**Materiał ilustracyjny dostarczyli:**  
**Grzegorz Sosna i Waldemar Monkiewicz**

© Copyright by Państwowe Wydawnictwo Naukowe  
Warszawa 1989

ISBN 83-01-07983-5

**PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE**  
**WARSZAWA 1989**

Wydanie I. Nakład 1500+80 egz. Ark. wyd. 14,5. Ark. druk. 12,25.  
Papier druk. sat. kl. V, 70 g. 70×100 cm. Do składania oddano w lutym 1987 r.  
Do druku podpisano w kwietniu 1989 r. Druk ukończono w listopadzie 1989 r.  
Zam. 475/87 r. U—65

**BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE**



## SPIS TREŚCI

Od Redakcji . . . . .	5
Józef Maroszek, Siemiatycze jako ośrodek dóbr ziemskich w XV—XVIII w. (do 1801 r.) . . . . .	7
Antoni Oleksicki, Zabytki architektury w Siemiatyczach a przemiany w roz- planowaniu przestrzennym miasta w XVIII w. . . . .	43
Grzegorz Sosna, Rys historyczny parafii prawosławnej w Siemiatyczach . . . . .	51
Bogusław Toczko, Siemiatycki Dom Zgromadzenia Księża Misjonarzy w świe- tle własnych rachunków gospodarczych z lat 1736—1743 . . . . .	65
Adam Dobroński, Siemiatycze pod zaborem rosyjskim (1807—1914) . . . . .	83
Jerzy Szumski, Własność ziemska w gminie Siemiatycze w latach 1861—1914	115
Henryk Majecki, Życie polityczne na terenie miasta i gminy Siemiatycze w okresie międzywojennym . . . . .	135
Waldemar Monkiewicz, Zbrodnie hitlerowskie w Siemiatyczach w okresie II wojny światowej . . . . .	155
Henryk Majecki, Początki władzy ludowej w Siemiatyczach . . . . .	173
Bazyli Czeczuga, Środowisko przyrodnicze okolic Siemiatycz i jego ochrona	189



Józef Maroszek

## SIEMIATYCZE JAKO OŚRODEK DÓBR ZIEMSKICH w XV—XVIII w. (do 1801 r.)

### I. POWSTANIE OSRODKA MIEJSKIEGO

Powstanie miasta Siemiatycze łączy się z kilkoma czynnikami: zlokalizowaniem tu centrum administracyjno-ekonomicznego dóbr ziemskich, umieszczeniem w osadzie obiektów kultu religijnego i siedzib parafii oraz usytuowaniem na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych o ogólnokrajowym i lokalnym znaczeniu.

Dobra siemiatyckie wyodrębniły się już w pierwszej połowie XV w. W 1443 r. książęta mazowieccy, do których należało wówczas Podlasie, nadali je Borucie z Fałęt, „chorążemu warszawskiemu”. Po 1446 r., po zajęciu ziemi drohickiej przez Litwinów, Boruta musiał uciekać<sup>1</sup>. Kazimierz Jagiellończyk przed 1456 r. nadał majątność Sudymontowiczom z Chożowa<sup>2</sup>. W 1497 r. córka Olechny Kmity Sudymontowicza z Chożowa, wojewody wileńskiego, kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego — Aleksandra wyszła za mąż za Mikołaja Tęczyńskiego, wojewodę ruskiego, otrzymując w posagu Siemiatycze z okolicznymi dobrami<sup>3</sup>. Stanowiły one z kolei posag córki Mikołaja i Aleksandry Tęczyńskich

<sup>1</sup> W nadaniu Borucie z Fałęt nazwy Siemiatycze zapisano: „Syemanthicze” i „Schemyathicze” por. J. Wiśniewski, recenzja pracy J.K. Gilewskiego, [w:] *Rocznik Białostocki*, t. I, 1960, s. 356—357. Nadanie dla Boruty z Fałęt z 1443 r. znajduje się w *Metryce Mazowieckiej* — patrz *Archiwum Główne Akt Dawnych* w Warszawie (dalej: AGAD), *Metryka Koronna*, nr 3, k. 289v.

<sup>2</sup> W 1456 r. Michał Kmity z Chożowa, stryj Aleksandry Sudymontowiczówny z Chożowa, funduje w Siemiatyczach kościół — por. AGAD, *Kapiciana*, pudło 31, s. 189—194 i *Archiwum Państwowe w Białymstoku* (dalej: APB) *Kamera Wojenno-Ekonomiczna Białostocka 1364*; *Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie* (dalej: *AD Drohiczyn*); *Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach*, *Liber continens in se omnia authentica documenta...* 1796; A. Jabłonowski, *Podlasie*, [w:] *Zródła dziejowe*, t. XVII, cz. II, Warszawa 1909, s. 139 (za A. Bonieckim, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887, s. 25—26) uważa, że dobra siemiatyckie w ręku Olechny Sudymontowicza z Chożowa znalazły się po 1477, a przed 1490 r.

<sup>3</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tab. 94.



— Anny, żony kasztelana sandomierskiego Jerzego Szydłowieckiego. W 1522 r. bracia Anny — Andrzej Zbigniew Tęczyński, wojewoda krakowski i Jan Mikołaj Tęczyński, miecznik i podkomorzy krakowski, odkupili tę majątność od siostry<sup>4</sup>, a w 1527 r. sprzedali dobra za 8000 zł monety litewskiej Bohuszowi Bohowitynowiczowi, podskarbiemu i marszałkowi litewskiemu<sup>5</sup>. W 1529 r. Bohusz Bohowitynowicz przekazał je w testamencie swojej córce Annie<sup>6</sup>. Anna Bohuszówna w 1538 r. poślubiła Stanisława Tęczyńskiego, późniejszego kasztelana lwowskiego, starostę lubelskiego, ~~późniejszego kasztelana lwowskiego, starostę lubelskiego i bełzkiego~~, syna Jana Tęczyńskiego, wojewody sandomierskiego. W ten sposób dobra siemiatyckie wróciły w posiadanie Tęczyńskich<sup>7</sup>.

Majątność siemiatycka pozostawała właściwie stale w rękach rodzin magnackich — litewskich i koronnych. Miało to doniosłe znaczenie dla rozwoju ośrodka miejskiego — centrum gospodarczego włości. Jednak, jak się wydaje, dwór siemiatycki nie był w tym czasie główną rezydencją żadnej z wymienionych tu osób.

Dobra siemiatyckie należały do majątków średnich. W 1527 r. obejmowały 7 wsi: Boratyniec, Cecele, Klekotowo, Łojki, Siemiatycze, Słochy i Turnę<sup>8</sup>. Wieś Cecele jednak już od 1456 r. stanowiła uposażenie kościoła rzymskokatolickiego w Siemiatyczach, a do dziedziców należało jedynie prawo patronatu nad majątkiem kościelnym, w tym nad wsią<sup>9</sup>. Rejestr podatku poborowego z 1580 r. określał areal orny pozostający w rękach chłopów — „Sl. Sebastian Wolski urzędnik IMci księżnej słuckiej Siemiatycz, dał ze Słochów osiadłych (włók) 20, od ogrodników 12 po gr 6, rybaków 6 po gr 8, z Thornej, z włók osiadłych 17, z pustych włók 3, ogrodników rolnych od mostu 21, po gr 6, z Boratyńcza, z włók 9 osiadłych, z pustych włók 1½, ogrodników rolnych 15

<sup>4</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. II, s. 252.

<sup>5</sup> Oryginał dokumentu (bez miejsca i daty wystawienia) Zygmunta Starego potwierdzający i transumujący wcześniejsze akty odnoszące się do sprzedaży Siemiatycz Bohowitynowiczom do niedawna pozostawał w rękach prywatnych w Siemiatyczach.

<sup>6</sup> *Testament Bohusza Bohowitynowicza*, wyd. M. Jaroszewicz, „Athenaeum” 1847, t. III, s. 14.

<sup>7</sup> W. Dworzaczek, op. cit., tab. 94. Obszerne fragmenty listu Zygmunta I do starosty mielnickiego (Kraków 8 lutego 1539 r.) w sprawie prawnej przynależności dóbr siemiatyckich opublikowali: M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. III, Warszawa 1886, s. 422—423; por. też I. Daniłowicz, *Skarbiec dyplomatów*, t. II, Wilno 1862, s. 307—308.

<sup>8</sup> Patrz wyżej przypis 5.

<sup>9</sup> APB, Kamera..., nr 1364; AGAD, Kapiciana, nr 31, s. 189—194. Serdecznie dziękuję mgr. Włodzimierzowi Jarmolikowi za udostępnienie odpisów dokumentów dotyczących Siemiatycz zawartych w Kapicjanach.



po gr 6, z Klekotowa z nowo osadzonej wioski, z włók 9, po gr 15". Chłopi użytkowali więc ogółem 64½ włók ziemi ornej (ok. 1066,25 ha)<sup>10</sup>.

Względnie duża w 1580 r. liczba gospodarstw ogrodniczych (58), których właściciele zatrudniano do prac na ziemiach pańskich, wskazuje na rozwinięcie produkcji folwarcznej. Warto zwrócić uwagę na fakt, że we włości siemiatyckiej zamieszkiwała aż trzecia część ogólnej liczby ogrodników całej administracyjnej parafii drohickiej, do której należała ta posiadłość. Tworzenie wsi zamieszkałych tylko przez ogrodników związanych z rozwojem gospodarstw folwarcznych należy przypisać działalności Stanisława Tęczyńskiego, który dążył do podniesienia dochodowości swych dóbr podlaskich.

W 1585 r. akt wieczystego przekazania dóbr przez Katarzynę z Tęczyńskich Krzysztofowi Radziwiłłowi wymieniał miasto Siemiatycze oraz wsie: Boratyniec, Klekotowo, Słochy, Turnę, Wólkę oraz nie nazwaną wieś obok mostu na Bugu (*viliam aliam penes pontem*), którą można by identyfikować z osadą Kózki, położoną już na południowym brzegu Bugu<sup>11</sup>. Wydaje się, że część dóbr położonych na tym brzegu kolonizowana była dopiero w latach czterdziestych XVI stulecia. Zapewne dopiero wówczas podjęto się trzebieży rosnących tam lasów. Domyślać się można, że była to akcja zakrojona na dość szeroką skalę, gdyż nad Bugiem w tym czasie powstał port drzewny (tzw. binduga) — dziś wieś Binduga, pracami, być może, kierowali: Wasil i Konrad Siehieniewiczowie, kupcy i patrycjusze bielscy. Nazwiska tych znanych na Podlasiu faktorów drzewnych umieszczono wśród świadków dokumentu Stanisława Tęczyńskiego dla mieszczan siemiatyckich z 11 listopada 1542 r.<sup>12</sup>

Prócz dominialnej produkcji zbożowej, nastawionej bez wątplenia na zbyt gdański, szczególną cechą gospodarki dóbr siemiatyckich był rozwinięty tu chów koni. Już testament Bohusza Bohowitynowicza z 1529 r. wspominał o stadninie siemiatyckiej<sup>13</sup>. Również akty normujące obowiązki mieszczan siemiatyckich wobec dworu z 1542 r., 1552 i 1558 r. poświadczają pośrednio istnienie tu stadniny, gdyż jednym z podstawowych obciążeń mieszczan było dostarczenie jednej beczki owsa miary drohickiej, gdy nie żądano od nich żadnych innych danin w płodach rolnych<sup>14</sup>. O dalszych losach stadniny siemiatyckiej nie potrafimy więcej powiedzieć.

Zagadkową sprawą jest pierwotna lokalizacja dworu siemiatyckiego.

<sup>10</sup> A. Jabłonowski, op.cit., cz. I, s. 11 i 74.

<sup>11</sup> AGAD, Metryka Koronna, nr 131, k. 361.

<sup>12</sup> AGAD, Kapiciana, nr 3, s. 406—413.

<sup>13</sup> Testament Bohusza Bohowitynowicza, s. 19.

<sup>14</sup> AGAD, Kapiciana, nr 3, s. 406—418.



Z obserwacji układu przestrzennego wynika, że w późniejszym okresie był on usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie traktu wiodącego od rynku do przeprawy przez Bug (na wschód od późniejszej rezydencji Anny Jabłonowskiej). Wydaje się jednak, że tę sytuację założenie dworskie zyskało dopiero w czasie posesji Stanisława Tęczyńskiego (1538—1558), gdy prawie całkowicie zreorganizowano stosunki własnościowe w mieście. To, że w XIX w. dwór musiał być usytuowany gdzie indziej, wynika z dość dużego oddalenia od tego miejsca późniejszej osady miejskiej i placu targowego oraz kościoła wzniesionego w 1456 r.

Uwagę przyciąga wzgórze cerkiewne i układ dróg zbiegających się przy cerkwi. Można przypuszczać, że takie usytuowanie cerkwi jest reliktem najstarszej fazy układu przestrzennego osady. Być może cerkiew w pierwszej połowie XV w. wchodziła w skład pierwotnego, istniejącego w tym miejscu założenia dworskiego, do którego od kościoła i powstającej obok niego osady targowej wiodła droga, rozwidlająca się przed założeniem na dwa trakty.

Dokument erekcyjny cerkwi w Siemiatyczach pod wezwaniami: Św. Trójcy, Św. Piotra i Pawła i Św. Paraskewii miał wystawić Olechno Kmita Sudymontowicz wraz z żoną Fedorą 25 kwietnia 1431 r.<sup>15</sup> Przywilej ten nie jest autentyczny, na co wskazuje bliższa jego analiza. Można przyjąć, że sfałszowano go w drugiej połowie XVII lub w XVIII w. (może w 1786 r., w momencie oddawania go do oblaty w księgach ziemskich brzeskich). Wydaje się jednak, że zawiera autentyczne uposażenie popa, gdyż podrabiającym akt nie chodziło o zyskanie dodatkowych profitów, lecz dziedziczka Anna Jabłonowska widocznie podawała w wątpliwość prawnosć posiadania cerkiewnych dochodów. Na uposażenie według fałszyfikatu składało się: 3 włóki ziemi położonej na trzech polach miejskich siemiatyckich, 3 włóki ziemi w Boratyńcu Ruskim, 4 włóki sianozęci w Słochach, 4 poddanych w Boratyńcu Ruskim, z obowiązkiem jednodniowej w tygodniu pańszczyzny, dziesięcina z włók 20 $\frac{1}{4}$  we wsi Klekotowie i Słochach, po kopie żyta z każdej włóki, dziesięcina w Boratyńcu Ruskim z 5 $\frac{3}{8}$  włók oraz ze wsi Pirogowicze, Wołychowicze (obecnie zapewne Wakulowicze), Resetniki i Kajanka po snopów 15 („z każdego grodu”), wolność mlewa w młynach dziedziców Siemiatycz na rzekach Moszczonaj i Kajanka, „jezioro” obok Bugu koło wsi Turna i Wólka oraz drwa z lasów majątkowych na opał i inną wszelaką potrzebę. O sadzibie cerkiewnej w Siemiatyczach stwierdzono: „cerkow w Semiatyczach na gore, nad rekoju Muchawcem meźdu dorogami Czetygowskoju i Cechanoweckoju”, a dalej: „sadiba sweszczennika nad tojuż reczkoju Muchawcem do drogi

<sup>15</sup> *Akty izdawajemyje Wilenskoju Archeograficzskoju komissjeju dla razbora drewnich aktow*, t. II, Wilno 1867, s. 1—2.



Cechanoweckoj i ze sadibami dwoma i z morgami szestoma na gorode i zabudowane na tych morgach cerkownych so sluziteli do cerkwe nalezaczi z zabudowanem nalezaczi, kotoryj majut nalezaszczi sluzbu cziniti den eden w sedmicu”<sup>16</sup>.

Z dokumentu wynika, że cerkiew funkcjonowała już w czasie pomierzenia miasta (i włości?) na włóki, czyli w 1542 r.<sup>17</sup> Gdyby później ufundowano tu cerkiew, bezsprzecznie nadano by ziemię poza obrębem miasta. Fakt ten poświadcza umieszczenie świątyni, sadziby popa i jego poddanych między gruntami miejskimi. Nie było by to możliwe, gdyby teren ten zajmowała szachownica gruntów miejskich. Cerkiew na górze nad Muchawcem wydaje się więc być pozostałością pierwotnej osady dworskiej istniejącej w tym miejscu w latach 1443—1542. W trakcie przemierzania ziemi na włóki pozostawiono tu również częściowo grunty dworskie, na których umieszczono kompleks cmentarzy w znacznie późniejszym czasie.

Wydaje się, że w pobliżu założenia dworskiego, cerkwi i sadziby plebańskiej można doszukiwać się też pierwotnej osady o charakterze miejskim, zgrupowanej przy placu na rozstajach dróg. Osadę tę przeniesiono zapewne w trakcie lokacji miasta w 1542 r. w inne miejsce.

Na przeciwległym brzegu Muchawca ok. połowy XV w. zaczęła powstawać nowa osada o innym, niż przycerkiewna, obliczu narodowościowo-religijnym, dla której Michał Kmita Sudymontowicz ufundował w 1456 r. kościół. Budowa tego obiektu wiązała się zapewne z chęcią utrzymania polskiego żywiołu osadniczego w momencie, gdy Podlasie przeszło pod panowanie litewskie i nastąpiło wstrzymanie się mazowickiej fali osadniczej. Kościół siemiatycki otrzymał jako uposażenie

<sup>16</sup> Sudymont, ojciec Olechny, otrzymał Chożowo dopiero w 1434 r., syn więc nie mógł używać tego określenia wcześniej por. A. Boniecki, op. cit., s. 25—26. Również wpisanie tego aktu w księgi ziemskie drohickie, o czym postanawia „donator”, nastąpić mogło dopiero po 1443 r., kiedy ziemianie drohiccy otrzymali zezwolenie na posługiwanie się prawem polskim. Siemiatycze według słów dokumentu miały się znajdować w powiecie drohickim, gdy w rzeczywistości leżały wówczas w powiecie mielnickim, a do drohickiego zostały przyłączone znacznie później, bo w 1546 r. Także niektóre wspomniane w dokumencie osady powstały, jak się wydaje, dopiero w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVI w. (Wólka Nadbużna i osada ogrodnicza koło Turnej). Wspomniana w akcie pomiaru królewska włók nie mogła dotyczyć dóbr prywatnych, jakimi zawsze były Siemiatycze i odbywała się na Podlasiu południowym dopiero w latach sześćdziesiątych XVI w. Rozmieszczenie włości siemiatyckiej na włóki nastąpiło zapewne w czasie posesji Stanisława Tęczyńskiego (1538—1558).

<sup>17</sup> Por. niżej o działalności wójta siemiatyckiego Hieronima Lachowskiego. Rozmieszczenie gruntów cerkiewnych w szachownicy miejskiej przedstawia: „Plan... miest. Siemiatycz z 25 czerwca 1833 r.” — kalka ozalidowa w posiadaniu Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku (dalej: BBiDZ Białystok).



m. in. karczmę, która zlokalizowana być musiała w rejonie placu targowego — późniejszego rynku<sup>18</sup>.

W konsekwencji tych stwierdzeń, można by w początkach Siemiatycz widzieć dość typowe dla Podlasia zjawisko powstawania dwóch organizmów miejskich (stanowiących jedno miasto), o odrębnym składzie etnicznym, prawnym i religijnym społeczeństwa. W Siemiatyczach, podobnie jak w Bielsku, Surażu, pobliskim Drohiczynie, czy Tykocinie, doszukać się można dwu dzielnic: „lackiej”, i „ruskiej”, związanych z funkcjonującymi tu świątyniami<sup>19</sup>. Jeszcze w 1585 r. mówi się o odrębnych skupiskach osadniczych na poświęconych — kościelnym i cerkiewnym — pozostających pod zarządkiem plebanów<sup>20</sup>.

W sprzeczności z tymi stwierdzeniami pozostaje kwestia wezwań świątyni. Cerkiew była pod wezwaniami: Św. Trójcy, Św. Piotra i Pawła i Św. Paraskewii, natomiast kościół początkowo pod wezwaniami: Wniebowzięcia NMP i Wszystkich Św., później dodano też Św. Annę. Odrębność tytułatury kościoła i cerkwi, znajdującej się w tej samej miejscowości, nie była gdzie indziej spotykana. Wiązało się to z dążnością do ujednoczenia społeczności miejskiej i uzyskania wspólnych terminów zjazdów odpustowo-handlowych. Być może, jednak fałszyfikat cerkwi siemiatyckiej nie podał pierwotnych wezwań świątyni.

Istotne znaczenie dla powstania ośrodka miejskiego miało położenie topograficzne. Osada Siemiatycze usytuowana była u zbiegu dwóch rzek — Kamionki i Muchawca. Tu też zlokalizowane były przeprawy przez ich błotniste doliny. Względy te zadecydowały, że Siemiatycze znalazły się na skrzyżowaniu ważnych szlaków drożnych. Najważniejszy był początkowo szlak wiodący z Drohiczyna do Mielnika, i dalej do Brześcia Litewskiego, wzdłuż biegu Bugu. Gościniec ten nabrał znaczenia w XV w., kiedy Bug stał się jedną z głównych arterii wodnych Rzeczypospolitej, a szlakiem drożnym po zakończeniu podróży do Gdańska wracali do swych domostw kupcy, szlachta, flisacy. Ten wariant drogi, oddalonej o ok. 7 km od koryta rzeki, był uwarunkowany lepszymi względami topograficznymi. Omijano w ten sposób bardzo błotnistą dolinę Kamionki (u jej ujścia do Bugu), która w okresach wiosennym i jesiennym, właśnie wówczas, gdy trwał natężony ruch komunikacyjny i wracano z Gdańska, była właściwie nie do pokonania<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> AGAD, Kapiciana, nr 31, s. 189—194; WAP-Białystok, Kamera... nr 1364.

<sup>19</sup> Por. S. Alexandrowicz, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV w. — I poł. XVII w.)*, [w:] *Acta Baltico-Slavica*, t. I. Białystok 1964, s. 137—156.

<sup>20</sup> Osady przy cerkwi i kościele wzmiankowane są w akcie przekazania dóbr Krzysztofowi Radziwiłłowi — por. AGAD, *Metryka Koronna*, nr 131, i AGAD, *Księga grodzka brańska*, nr 6, k. 276—281 v.

<sup>21</sup> Por. AGAD, *Zbiór Kartograficzny*, nr AK-98.



Drugą niezwykle ważną drogą, która przebiegała przez Siemiatycze, był trakt biegnący południkowo, z północnego Podlasia do jego zabużańskiej, południowej części. Droga nabrała szczególnego znaczenia w 1554 r., gdy Stanisław Tęczyński w miejsce dotychczas znajdującego się przewozu, wznosił most. Tęczyński twierdził, że budowa stałego mostu na Bugu pod Siemiatyczami i pobieranie tam opłat mostowych nie przyniesie strat dochodom królewskim. Król przystał na propozycje dziedzica Siemiatycz: „Ma Pan Lwowski most w tem imieniu swem Siemiatyczach na rzece Bugu zarobić i mostowe na się brać. Tym obyczajem — ktoby z kupiami albo towary swemi przez ten most jechać chciał, cokolwiek na przedaj wioząc, takowy każdy jadąc na most powinien będzie mostowego dać od woza, w którym 4 konie po 2 gr pol., tj. 16 pieniędzy litewskich większych. I tak od każdego konia, ile ich, w którym wozie kupieckim będzie, powinni dawać po 4 pieniądze litewskich większych, to jest po półgroszku polskiemu. A ktoby bydło przez on most gnał na przedaj — woły, jałowice i inne bydło, od takowego bydła rogatego z głowy po jednemu pieniądzu dawać będą powinni”<sup>22</sup>. Budowa mostu pod Siemiatyczami w Turnej znacznie zwiększyła ruch na tym gościńcu.

W związku z budową mostu nastąpił upadek Mielnika, gdzie również był most<sup>23</sup>. „Do tego miasta [Mielnika — przyp. J.M.] dlatego nie mało włók ostawiono, iż mieszczanie nie mają się czym żywić. Gościńiec obrócono na Turnę i Siemiescicze, jarmarków też i targów dobrych nie masz, a lud ubogi, acz nad portem, przedsię handlu żadnego za ubóstwem nie wiodą, jedno się rolą żywią” — stwierdzili w 1560 r. mierznicy rozmierzający grunty miasta Mielnika<sup>24</sup>.

Prócz opłat z korzystania z mostu S. Tęczyński zyskał prawo pobierania myta od płynących Bugiem: „Iż też komięgi i wszelakie towary leśne tą rzeką Bugiem pod on idąc, w ruszaniu mostu szkodę niemałą, albo pracę zadawać mogą, przeto i od takowych komięg i towarów leśnych, pod on most po rzece Bugu idących dozwalamy Panu Lwowskiemu brać od każdej komięgi po 12 groszy, a od zachciku wanczosu tyl-

<sup>22</sup> „Iż pod tem miastem jego rzeka Bug idzie, dwa brzegi po gruncie onego imienia siemiatyckiego, na której rzece przewóz JM [Stanisław Tęczyński — przyp. J.M.] swój ma, jednoż przez wielką trudność podejmują goście i kupcy w przejeździe i on sam z poddanymi swemi niełacnym przebywaniu na przewóz” — AGAD, Metryka Koronna, nr 119, k. 394v—400; Wzmianka WAP-Białystok, Kamera 155<sub>a</sub>, k. 398.

<sup>23</sup> Most w Mielniku wzmiankowany był m.in. w 1551 i 1580 r. — por. AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. XLV, M 2, t. I, f. 12, oraz AGAD, Księgi grodzkie mielnickie, t. III, k. 63v.

<sup>24</sup> AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. XLVI, M 2, t. I, k. 151.



koż, także i od zachciku klepek i faszolczu nie więcej ale po 12 gr ma brać”<sup>25</sup>. Most w Turnej nie był przejezdny stale, gdyż niszczyły go kolejne wylewy Bugu, np. w 1631 r., gdy rzekę pokonywano promem<sup>26</sup>.

Prócz tych dwu gościńców, mających znaczenie podstawowe dla rozwoju ośrodka miejskiego w Siemiatyczach z osady w XVI—XVIII w., rozchodziły się drogi do: Grannego (droga nadbużańska prowadząca do innej przeprawy przez Bug), Ciechanowca, Milejczyc (dalej do Kleszczel) i Wysokiego Litewskiego<sup>27</sup>. W konsekwencji Siemiatycze stanowiły w XVI—XVIII w. niezwykle ważny węzeł drogowy, co warunkowało rozwój rynku miasta, właśnie w tym miejscu. Rolnicza osada — wieś Siemiatycze zlokalizowana była, jak należy wnioskować z późniejszych źródeł, przy dzisiejszej ul. Kilińskiego (dawna Kapustna) — drodze prowadzącej do wsi Rogawka<sup>28</sup>.

Poszczególne elementy układu przestrzennego — wieś, rezydencja z folwarkiem, rynek, kościół rzymskokatolicki i cerkiew prawosławna nie były ze sobą ściśle zespolone. Lokalizowano je w dość dużych odległościach, co nasuwa przypuszczenie, że pierwotnie, ok. połowy XV w., istniało na tym terenie kilka gniazd osadniczych.

Istotna zmiana w sytuacji Siemiatycz nastąpiła gdy właścicielem został Stanisław Tęczyński (1538—1558). Dokonywał on kolonizacji wewnętrznej dóbr, tworzył nowe wsie zagrodnicze, rozwijał produkcję folwarków, przeprowadził trzebież lasów na lewym brzegu Bugu i skolonizował wyręby oraz zbudował most na Bugu.

8 stycznia 1542 r. w Wilnie Zygmunt Stary wystawił dokument na prośbę Stanisława Tęczyńskiego, zezwalający osiadającym w Siemiatyczach mieszczanom na posługiwanie się prawem magdeburskim, nadał 12-letnią wolniznę od opłat i określił terminy targu i jarmarków<sup>29</sup>. Dzieńdzic skorzystał z zezwolenia na założenie miasta. 2 kwietnia 1542 r. w dokumencie wystawionym w Siemiatyczach wyznaczył nowego wójta miejskiego Hieronima Lachowskiego (dotychczas funkcję tę pełnił Wojciech Oborski), który miał sprawować sądownictwo nad mieszczanami.

<sup>25</sup> AGAD, Metryka Koronna, nr 119, k. 398v—400.

<sup>26</sup> W 1631 r. przy przewozie w Turnej funkcjonowała karczma należąca do dóbr siemiatyckich, dożywotnio wdzierżawiana Aleksandrowi Ciecierskiemu okolicznemu ziemianinowi — por. AGAD, Księgi ziemskie suraskie, nr V, k. 421v.

<sup>27</sup> Por. sytuację drożną Siemiatycz na mapie Karola de Perthées — AGAD, Zbiór Kartograficzny, AK-98.

<sup>28</sup> Wnioskować o tym można z analiz *Planu zachodniej części miasta Siemiatycz* przedstawiającego rozplanowanie i charakter zabudowy przed pożarem w 1787 r., kopia zapewne z 1797 r. w skali 1:1522, WAP-Białystok, Kamera..., nr 2938<sub>a</sub>, k. 204.

<sup>29</sup> APB, Kamera..., nr 2943. (mowa 3516)  
dawna



H. Lachowski był zapewne głównym organizatorem akcji kolonizacyjnej, a, być może, i kierownikiem prac mierniczych i planistycznych w zakresie układu miasta. Wskazuje na to uwaga w dokumencie fundacyjnym wójtostwa, mówiąca, że może on sobie dowolnie wybrać grunty orne i parcele miejskie. Ze względu na prace, które H. Lachowski musiał przedsięwziąć w celu kolonizacji miasta, otrzymał on jako własność dziedziczną: urząd wójtowski w Siemiatyczach, 3 włóki gruntu (ok. 50 ha), 2 place miejskie: jeden przy rynku, a drugi w ulicy, oraz wolny od opłat wyszynk likworów i piwa. Ponadto mógł sobie zbudować: browar, słodownię i jatkę mięsną (także wolne od opłat). Z opłat sądowych miał otrzymać trzecią część<sup>30</sup>. Otrzymał także kwotę 50 kop gr litewskich, która stanowić miała widocznie połowę ogólnej sumy zapłaty za prace nad zorganizowaniem miasta, a drugą część, również 50 kop gr litewskich, otrzymał po zakończeniu tej akcji, co dokumentuje inny przywilej wystawiony przez S. Tęczyńskiego 8 lutego 1552 r. Już pierwszy przywilej zastrzegał, że gdyby H. Lachowski nie wywiązał się z podjętych obowiązków, wówczas zostanie odebrana mu nadana kwota. Efekty prac urbanistycznych były widocznie zadowalające, gdyż w 1552 r. otrzymał całość zapłaty. Jednocześnie dokument ten gwarantował, że gdyby dziedzice zechcieli usunąć H. Lachowskiego z zajmowanego stanowiska, wówczas otrzymałby on, lub jego spadkobiercy, grunt zwany Krywithków (Krzywiatycze?), łąkę zwaną Pastewnik i sadzawkę rybną tam znajdującą się<sup>31</sup>.

Akcja kolonizacyjna rozpoczęła się od Wielkanocy (9 kwietnia) 1542 r. i od tego momentu liczono wolniznę przyznaną mieszczanom. Kiedy już pierwsi osadnicy otrzymali nadziały ziemi, Stanisław Tęczyński 11 listopada 1542 r. określił prawa i obowiązki mieszczan. Stwierdzono jednak, że obowiązuje 5-letnia wolnizna, co pozostawało w sprzeczności z wcześniejszym przywilejem królewskim (z 8 stycznia 1542 r.), lecz odzwierciedlało początkowe powodzenie akcji kolonizacyjnej. Akt przewidywał, że po wyjściu lat wolnizny mieszczanie będą obowiązani płacić z każdej włóki, domu i ogrodu domowego — 48 groszy polskich, dawać beczkę owsa, 2 kapłony i 20 jaj. Z domów posiadających tylko ogrody dawać powinni 15 gr, od każdego waru piwa i miodu po 3 gr. Obowiązani też zostali składać się na poczet wojenny Tęczyńskiego (26 zł polskich)<sup>32</sup>.

Miasto otrzymało znaczny nadział gruntów ornych, obejmujący 145 włók (ok. 2300 ha), prócz tego ziemię, którą rozmierzono na parcele i ogrody przydomowe. Tak duże uposażenie w ziemię było typowe dla

<sup>30</sup> AGAD, Kapiciana, nr 3, s. 219—224.

<sup>31</sup> Ibidem, nr 3, s. 24—25.

<sup>32</sup> Ibidem, nr 3, s. 406—413.



miast litewskich (w tym i podlaskich)<sup>33</sup>. Grunty orne, przeznaczone do nadziałów mieszczanom, w części były już wytrzebione, inne wymagały zabiegów pielęgnacyjnych. W skład areалу miejskiego weszła ziemia wcześniej należąca do wsi Łojki, wsi Siemiatycze, a także częściowo grunty folwarku i osady przycekiejwnej<sup>34</sup>.

Dziedzice zwolnili mieszkańców Siemiatycz z opłat od połowu ryb w rzekach, z opłat od posiadanej łąźni, wagi miejskiej i jatek, w których sprzedawano „rzeczy małe — chleb, sól, ryby, śledzie itd. Opłaty z jatek mięsnych miały stanowić dochód rady miejskiej. Ponadto uwolniono mieszczan od dawania podwód i gwałtów, z wyjątkiem powodzi i prac przy groblach i umocnieniach brzegowych w obrębie miasta<sup>35</sup>. Zmiana lat wolnizny i względnie wysoki czynsz wpłynąć musiały na zahamowanie akcji kolonizacyjnej, i w efekcie dziedzice, chcąc utrzymać osadników miejskich, musieli dokonać ustępstw. Kolejny dokument S. Tęczyńskiego, wystawiony 20 sierpnia 1552 r., stwierdzał, że mieszczanie do tego czasu korzystali ze zwolnień od czynszów, i że kolejny przywilej (nieznany nam) wyznaczył kwotę 20 gr z łąnu, domu i ogrodu, teraz zaś wyznaczono nową wysokość czynszu na 30 gr polskich. Prócz tego mieszczanie zostali zobowiązani do dawania 1 beczki miary drohickiej, 2 kapłonów i 1 gęsi. Siemiatyczanie, którzy posiadali tylko domy i ogrody, powinni płacić 15 gr. Pozostałe ciężary mieli ponosić takie jakie przewidywały poprzednie przywileje<sup>36</sup>.

Kolejny dokument S. Tęczyńskiego z 8 stycznia 1558 r. zmniejszał czynsze płacone przez mieszczan z 36 gr polskich do 30 gr polskich, i przypominał o obowiązku dawania 2 kapłonów i 1 gęsi, ale jednocześ-

<sup>33</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. I, s. 5.

<sup>34</sup> Na fakt, że wieś Łojki weszła w skład organizmu miejskiego wskazuje kilka wzmianek. W 1527 r. wieś ta stanowiła odrębną osadę — por. przypis 5. W 1580 r. Katarzyna z Tęczyńskich, księżna słucka, zatwierdzając dokument Stanisława z Tęczyna, 8 stycznia 1558 r. stwierdziła, że sadzawkę koło Łojek, którą do tej pory od dawna musieli mieszczanie strzec i poprawiać, teraz będą obowiązani mieszkańcy (cives!) zamieszkali na gruncie wsi Łojki — por. AGAD, Kapiciana, nr 3, s. 415—418. W księdze chrztów miejscowej parafii rzymskokatolickiej notowano: „Z Siemiatycz. Łojki” lub nazywano Łojki „ulicą Łojkowską” — patrz wpis z 3 września 1700 r., 15 października 1703 r. i 29 maja 1735 r. — Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach, Księga chrztów 1687—1741. Z planu miasta Siemiatycze z 25 czerwca 1833 r. wynika, że role mieszkańców wsi Łojki były przemieszane w całej szachownicy miejskiej („Pierwsze pole siemiatyckie”, nazywane „na Sitocznym”, zlokalizowane było na zachód od osady miejskiej. Działy ciągnęły się w kierunku północ—południe. „Drugie pole siemiatyckie” nazywane „na Łużkach”, zlokalizowano na wschód od osady Siemiatycze, a układ ról biegł ze wschodu na zachód. „Trzecie pole siemiatyckie” położone było na północny-zachód od osady miejskiej i posiadało układ kierunku wschód—zachód).

<sup>35</sup> AGAD, Kapiciana, nr 3, s. 406—413.

<sup>36</sup> Ibidem, nr 3, s. 413.



nie nakładał na mieszczan obowiązki pańszczyźniane — corocznie 4 dni swoim sprzężajem, co dotyczyło posiadaczy włók miejskich i 2 dni pańszczyzny pieszej dla posiadaczy samych tylko parcel i ogrodów miejskich, którzy też mieli być dodatkowo zatrudnieni przez zarządców dóbr siemiatyckich i wykonywać powinności pańszczyźniane według norm wyznaczonych przez dwór. Nadzorować nad efektywną pracą na folwarku mieli burmistrze i rajcy miejscy<sup>37</sup>. Zmuszanie mieszczan do odbywania pańszczyzny w miastach prywatnych stawało się w całej ówczesnej Rzeczypospolitej, a także na Podlasiu, codzienną praktyką. Obciążenia mieszczan siemiatyckich nie należały do wyjątkowych. Wskazuje to jednak na dość słabą ekonomicznie pozycję mieszczan kolonizujących Siemiatycze w połowie XVI stulecia i ograniczoność planów S. Tęczyńskiego, który w tworzeniu miasta widział potencjalną siłę nadającą się do wykorzystania w pracach folwarcznych.

Warto podkreślić odrębność procesu lokowania Siemiatycz w porównaniu do zabiegów urbanizacyjnych podejmowanych przez innych właścicieli ziemskich na terenie Podlasia. Wydaje się, że S. Tęczyński posłużył się przy zakładaniu miasta „specjalistami” sprowadzonymi z innych stron (zapewne Małopolski), gdzie rozwój ustroju miejskiego stał na wyższym poziomie, toteż dość liczne dokumenty regulujące życie nowo osadzanego miasta miały dostarczyć dziedzicowi odpowiednich profitów z tej inwestycji. Należy też wskazać dalszy kierunek badań nad tym ośrodkiem, i ustalić skąd przybyli osadnicy miejscy w połowie XVI stulecia? Czy było to osadnictwo ruskie, mazowieckie, czy też polscy przesiedleńcy z innych majątków Stanisława Tęczyńskiego.

S. Tęczyński dążył do zorganizowania w swoich dobrach odpowiednio nowoczesnego systemu zjazdów handlowych. W przywileju lokacyjnym z 8 stycznia 1542 r. Zygmunt Stary zezwolił na odbywanie się w Siemiatyczach targów w czwartki i trzech jarmarków w dniach: św. Stanisława Biskupa (8 maja), św. Anny (26 lipca) i Wszystkich Świętych (1 listopada). Przy wytyczaniu terminarza dorocznych zjazdów kierowano się z jednej strony łącznością z miejscowymi odpustami, a także rytmem przejazdów przez miasteczko rzesz powracających łądem z Gdańska. Zjazdy jarmarczne łączono z odpustami, by wykorzystać zjazdy dewocyjne jako okazję do spotkań handlowych, nie organizując dodatkowych dni wolnych od pracy, co w dobrach siemiatyckich, o dość rozwiniętym już wówczas systemie folwarczno-pańszczyźnianym, nie było bez znaczenia<sup>38</sup>. Takie łączenie uroczystości odpusto-

<sup>37</sup> Ibidem, nr 3, s. 415—418.

<sup>38</sup> Wszystkich Świętych — wezwanie kościoła od 1450 r., Sw. Anny — wezwanie kaplicy zbudowanej i uposażonej w 1513 r. — por. AGAD, Kapliciana, nr 31, s. 189—194 i AP-Białystok, Kamera..., nr 1364.



wych z imprezami handlowymi było popularne w całej Koronie. Z Gdańska powracano zapewne ok. 8 maja i 1 listopada. Kupcy i szlachta wieźli z Pomorza liczne towary, które były przedmiotem obrotu handlowego. Charakterystyczne jest powiązanie jarmarku na Wszystkich Świętych w Siemiatyczach z wcześniejszym trzydniowym, licznie odwiedzanym jarmarkiem na Św. Szymona i Judę w Drohiczynie (28 października). Drohiczyn poprzedzał Siemiatycze na trasie z Gdańska, ale jarmark ten przedłużano do 3 dni. W konkurencji tej musiały przegrać Siemiatycze, zwłaszcza w momencie, kiedy kult Wszystkich Świętych zaczęły tam szerzyć benedyktynki osiadłe przy drohickim kościele pod tym wezwaniem (od 1560 r.)<sup>39</sup>. Szczególnie udany okazał się termin na Św. Annę (źródła notują go stale w XVIII w.), stał się zapewne największym siemiatyckim zjazdem handlowym.

## II. SIEMIATYCZE W DRUGIEJ POŁOWIE XVI I W PIERWSZEJ XVII W.

W drugiej połowie XVI i w pierwszej XVII stulecia Siemiatycze były nadal własnością magnackich rodzin koronnych i litewskich. W 1558 r. córka Stanisława i Anny Bohuszówny Tęczyńskich, Katarzyna, wyszła za mąż za księcia słuckiego Jerzego Juriewicza Olelkowicza, starostę bobrzyńskiego, otrzymując w posagu majątność siemiatycką. W 1578 r. zmarł Jerzy Olelkiewicz, a Katarzyna z Tęczyńskich wyszła powtórnie za mąż za Krzysztofa Radziwiłła wojewodę wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego. W 1599 r. córka Krzysztofa i Katarzyny Radziwiłłów — Halszka (Elżbieta) wyszła za mąż za Lwa Sapiehę, wnosząc mu w posagu dobra siemiatyckie<sup>40</sup>. Kolejnym właścicielem w latach 1633—1656 był Leon Sapieha pisarz i podkanclerzy litewski<sup>41</sup>. Od 1599 r. przez przeszło dwa stulecia Siemiatycze pozostawały w ręku Sapiehów (do 1801 r.).

W dobie oligarchii magnackiej, mającej przewagę nie tylko na niwie społeczno-politycznej, ale przede wszystkim ekonomicznej, dobra ziemskie magnackie nie dotknął kryzys gospodarczy, ale nawet zwiększały się w tym czasie stale swój potencjał ekonomiczny, a miasta, będące centrami tych majątków, nadal się rozwijały. Jedną z dróg rozwoju latyfundiów magnackich był stały w XVII i XVIII stuleciu proces kon-

<sup>39</sup> Bliżej na ten temat patrz: J. Maroszek, *Rola kulturalna Drohiczyna w ciągu dziejów*, [w:] *Drohiczyn. Dzieje miasta na tle dziejów regionu (do 1950 r.)*, Białystok 1979, s. 78—90.

<sup>40</sup> W. Dworzaczek, op. cit., tab. 161 i 163, oraz tab. 169. Por. też *Sapiehowie, Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, t. I, Petersburg 1890, s. 163—181 i 401.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 182 i 402.



centracji własności ziemskiej. Majętność siemiatycka także uległa powiększeniu kosztem okolicznych dóbr średniozamożnej szlachty. Zasadniczą rolę odegrał tu Lew Sapieha, kanclerz wielki litewski (1599—1633). Pozyskał on dla dóbr siemiatyckich okoliczne majątki Baciki i Czartajew, przy czym pierwszy z nich od Irzykowiczów — jako własność wieczysta, a drugi za sumy zastawne<sup>42</sup>. Z majątku Irzykowiczów udało się przyłączyć dwa z trzech działów (późniejsze Baciki Bliższe i Dalsze).

Z typowych w owym czasie „inwestycji” należy wymienić budowę nowych obiektów sakralnych, spowodowaną wzrostem pobożności i wykazaną już wyżej łącznością życia dewocyjnego z terminarzem handlowym.

Po 1588, a przed 1598 r. miał funkcjonować w Siemiatyczach zbor kalwiński, który przestał egzystować w czasach posesji Sapiehów<sup>43</sup>. Sprawa zaboru siemiatyckiego wymaga dalszych badań historycznych.

W 1626 r. Lew Sapieha rozpoczął budowę nowego, murowanego kościoła rzymskokatolickiego. Wspomina o tej inwestycji testament kanclerza z 14 lipca 1632 r., w którym testator polecał synowi Kazimierzowi Leonowi Sapiesze — „A jżem począł kościoły dwa murować, i już mury wywiedzione, jeden w Siemiatyczach, a drugi w Słonimie. Proszę one dobudować”. Budowę ukończono w 1637 r. W następnym roku został on konsekrowany. Zwraca uwagę kubatura budowli. Bez wątpienia w zamysłach miał zapewniać schronienie nie tylko parafianom siemiatyckim, ale przewidywano, że będzie skupiskiem pątników przybywających na miejscowe odpusty<sup>44</sup>.

Lew Sapieha fundował także w Siemiatyczach cerkiew unicką. Kanclerzowi też zapewne cerkiew zawdzięcza nowe uposażenie we wsiach Rogawka i Sytki, które to własności nadał Zygmunt III parochowi cerkwi w Siemiatyczach ojcu Aleksandrowi Oładowskiemu. O grunta tam położone procesowali się unicy księża siemiatyccy z benedyktynkami drohickimi (1645—1646 r.). Podobnie też walczyli oni o grunta położone w Drohiczynie, na których postawiony został kościół Wszystkich Świętych i klasztor benedyktynek. W 1646 r. ksiądz Aleksander Hołodowski, paroch siemiatycki, uzyskał dekret królewski o przeniesieniu kościoła w ciągu trzech lat na inne miejsce<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 405.

<sup>43</sup> J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego na Litwie*, t. II, Poznań 1843, s. 78; A. Jabłonowski, op. cit., cz. II, s. 226.

<sup>44</sup> *Sapiehowie...*, t. I, s. 182, 402, 405; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych*, Wilno 1912.

<sup>45</sup> Por. G. Sosna, *Wykaz dokumentów dotyczących niektórych parafii prawosławnych województwa białostockiego (uzupełnienie)*, *Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego* 1974, nr 4, s. 74—80.





1. Kościół parafialny w Siemiatyczach wzniesiony w 1638 r.



Działalność miastotwórcza S. Tęczyńskiego nie pozostała bez wpływu na dalszy rozwój miasta. W 1580 r. znajdowało się w Siemiatyczach 26 domów rynkowych, 186 domów ulicznych i 32 chałupy, ponadto 40 domostw zagrodniczych. Ogółem w 282 domach zamieszkiwało blisko 1900 osób. Liczby te wskazują na fakt, że to względnie młode miasto należało do kategorii miast średnich w województwie podlaskim.

Podstawowym kierunkiem działalności mieszczan było jednak rolnictwo. W 1580 r. podatek poborowy zapłacili: 1 szewc „nędzny”, 2 kuśnierzów „ubogich”, 1 kowal „nędzny”, 1 kowal „ze wsi”, 4 rzeźników, 3 zdunów „nędznych”, 3 piekarzów „ze wsi”, 3 piekarzów „nędznych”, 9 przekupczyków, 3 przekupniów „ze wsi”. Mała liczba rzemieślników, określanych zresztą przez źródło najczęściej jako „nędznych”, oraz rozproszenie w całych dobrach ziemskich, nie skoncentrowanych w mieście, wskazują na dość słaby potencjał ekonomiczny<sup>46</sup>.

Względnie liczni byli za to handlarze, choć też przede wszystkim drobni. Związane to być musiało z nastawieniem Siemiatycz na kontakty z osobami podróżującymi gościńcem nadbużańskim. Przekupnie siemiatyccy zapewne pośredniczyli w rozprowadzaniu towarów wożonych z Gdańska po okolicznych zjazdach handlowych, na targach i jarmarkach w Siemiatyczach.

Przekupnie ci uczestniczyli zapewne też w handlu zbożowym, co umożliwiała im dobre położenie w stosunku do sieci dróg lądowych i portów w Mielniku i Drohiczynie. Niektórzy handlarze zbożowi z Siemiatycz wożą też swoje towary do Gdańska. W 1568 r. Marek Krupka przewiózł przez komorę włocławską 9 łasztów pszenicy, w tymże roku rejestry cła tejże komory odnotowują Jana Ryka z Siemiatycz, który podróżował do Gdańska z 18 łasztami pszenicy. W 1569 r. we Włocławku pobrano cło od Serafina Mora wiozącego 12 łasztów pszenicy<sup>47</sup>.

W drugiej połowie XVI w. Siemiatycze stawały się dość ważnym miejscem targowym. Miejscowe targi ściągały mieszczan z okolicznych miasteczek. W 1580 r. przyjeżdżali tu łosiczanie (pobrano od nich cło od 3 koni kupieckich i od 1 garncarza), a w 1581 r. mieszczanie z Kleszczel<sup>48</sup>. Na miejscowym rynku obowiązywała odrębna niż w innych miasteczkach zbożowa „beczka miary siemiatyckiej”<sup>49</sup>. Czwartkowy termin targu nie zdał egzaminu wobec ciężących na chłopach powinnościach

<sup>46</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. I, s. 5 i 74.

<sup>47</sup> *Regesta thelonei aquatici Vladislaviensis saeculi XVI*, wyd. S. Kutrzeba i F. Duda, Kraków 1915, s. 233, 237, 254.

<sup>48</sup> AGAD, Księgi grodzkie mielnickie, nr III, k. 268 i 294.

<sup>49</sup> W 1676 r. za 1½ beczki miary siemiatyckiej nakazano oddać 3 szanki owsa — por. APB, Księgi wójtowsko-burmistrzowskie miasta Mielnika 1631—1698, t. I, k. 52v—53.



pańszczyźnianych. Już w 1581 r. targi odbywały się w niedzielę, co określa zasięg siemiatyckiego rynku lokalnego, ograniczającego się przede wszystkim do miejscowości należących do parafii siemiatyckich<sup>50</sup>.

### III. SIEMIATYCZE W DRUGIEJ POŁOWIE XVII I NA POCZĄTKU XVIII W.

Pomyślnemu rozwojowi dóbr i miasta wojny połowy XVII w. właściwie nie przeszkodziły. W źródłach nie znajdujemy potwierdzeń, bo inne miasta i okoliczne wsie uległy większym zniszczeniom. Według obliczeń Siemiatycze wśród miast podlaskich były najmniej poszkodowane pod względem ubytku ludności — straciły jej zaledwie 28%, gdy inne miasta średnio 50%. Miasto w 1673 r. liczyło 559 dorosłych mieszkańców. We wsiach należących wówczas do klucza siemiatyckiego (bez Czartajewa i Bacik) mieszkało 378 dorosłych osób. Upadek okolicznych miast, do tej pory przodujących w zakresie produkcji i wymiany handlowej — Drohiczyzna i Mielnika — zniszczonych prawie doszczętnie przez Rakoczego, wojska szwedzkie i własne, wpłynął korzystnie na rozwój Siemiatycz<sup>51</sup>. Rozwój ten zahamowała epidemia, która w 1710—1711 r. zdiesiątkowała ludność miasta i dóbr.

Siemiatycze były siedzibą zarządu sapieżyńskich dóbr ziemskich. Należały — kolejno do Pawła Jana Sapiehy, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego (1656—1665), Leona Sapiehy (1665—1686), przy czym w okresie jego małoletności majątkiem ziemskim zarządzała matka Anna Barbara Kopciówna Sapieżyna (1665—1677), później do Benedykta Sapiehy podskarbiego nadwornego litewskiego i jego brata Leona (1677—1700), a wreszcie jego syna Michała Józefa (1700—1737)<sup>52</sup>.

Zjawiskiem typowym dla dóbr magnackich i w ogóle szlacheckich tego czasu była dążność do zwiększenia dochodowości poprzez osadnictwo żydowskie, dające właścicielom nowe dochody, głównie z rozwoju wymiany handlowej, ale też i produkcji rzemieślniczej.

Zapewne w latach pięćdziesiątych XVII w. w Siemiatyczach osiedlono Żydów, pozwolono im na stworzenie gminy samorządowo-wyznaniowej. Kahał siemiatycki z czasem rozrósł się do jednej z największych gmin żydowskich na Podlasiu. Żydzi siemiatyccy zaczęli konkurować

<sup>50</sup> AGAD, Księgi grodzkie mielnickie, nr III, k. 268.

<sup>51</sup> O zniszczeniach Potopu na Podlasiu i w dobrach siemiatyckich patrz: J. Topolski, *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną Podlasia*, [w:] *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Poznań 1958, s. 309—349 (por. też tabelę 8). Dane o liczbie ludności z 1673 r. pochodzą z rejestru pogłównego — Polska Akademia Nauk w Krakowie, Zbiory Czartoryskich, nr 1099.

<sup>52</sup> *Sapiehowie...*, t. II, s. 41, t. III, s. 19 i 125.



z miejscowym mieszczaństwem w zakresie produkcji rzemieślniczej i wymiany. 9 maja 1653 r. doszło do porozumienia kahału siemiatyckiego z mieszczanami — chrześcijanami „ratione dawania od przepalanej okowity gorzałki na ratusz siemiatyckiej pewnej”<sup>53</sup>. W 1667 r. Żydzi zyskali przywilej, o którym pisali: „z osobna mamy przywilej Jaśnie Wielmożnej Jej Mci Pani wojewodziny wileńskiej Kopciówny Sapieżynej, hetmanowej, Wielkiego Księstwa Litewskiego, pani i dobrodziejki naszej, że nam wolno wszelakie pożytki przymnażać, towarami handlować i cokolwiek byśmy rozumieli do pożytku naszego za pieniądze nasze przymnażać, wolno nam to wszystko jest”<sup>54</sup>. Tak szerokie uprawnienia kahału siemiatyckiego musiały popaść w kolizję z interesami mieszczan — chrześcijan siemiatyckich.

Najbardziej zagorzałe spory wynikły na tle handlu obuwem, skórą i surowcami garbarskimi — łojem i woskiem. Dziedzice wysyłali do Siemiatycz kolejno rewizorów do rozstrzygnięcia konfliktów. Pierwszy wyrok (przed 1668 r.) nakazywał, aby Żydzi „pod winą grzywien 50, aby od obuwia sprzedając, od każdej pory safianowej dawali po szelągu, a od czarnej, to jest jałowiczej — po kwartniku” do skrzynki braci chrześcijańskich szewców. Jednak Żydzi nie usłuchali wyroku rewizorskiego. W 1668 r. cech szewski ponownie skarżył się dziedzicze na żydowskich konkurentów, że im bezprawia czynią, a żadnej sprawiedliwości ode dworu siemiatyckiego dojść na nich nie mogą, uprzedzając nas do targów w mieście siemiatyckim, w dzień święty niedzielny będącego w mieście tymże, do kupienia skór, wosku, łaju, a nie powinni kupować podług praw nam danych, aż wprzód my wszytek cech braci będziemy kupowali, tak skóry, jako woski i łaje... A oni w tym nas najbardziej uprzedzając biegają potajemnie po ulicach i za miasto z rania w niedzielę... o czymśmy ich napominali dobrym sposobem, aby się podług praw naszych, z dawna nam nadanych, z nami się obchodzili, a nam się opowiadali i to aż po wszytkim nabożeństwie tak w kościele, jako i cerkwi unii świętej dnia niedzielnego targowego, jednak żebyśmy sami wprzód kupowali, a po tym im pozwoliły... A nie dosyć na tym, że sami uprzedzają, kupują przed nabożeństwem targ sobie czyniąc, ale gdy goście Żydzi bracia ich skądinąd na targ przyjadą, nie dla czego innego tylko dla skupienia tych towarów wyżej pomienionych... A oni sami jakoby na siebie kupując, za pieniądze tych gości Żydów kupują,

<sup>53</sup> AD Drohiczyn, Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach, Liber continens in se..., s. 55.

<sup>54</sup> Dokument ten wystawiła Anna Barbara Sapieżyna 7 września 1667 r. w Minkowiczach — por. Kopia wyroku sądu rewizorskiego z 1668 r., w sporze cechu szewców siemiatyckich z Żydami. Zbiory Antoniego Nowickiego w Siemiatyczach, Plac Wyzwolenia 5.



a nam żadnego dochodu stąd, który by od tych gości przychodził, nie dają". Szewcy chrześcijanie twierdzili, że proceder uprawiają tem „najbardziej uprzedzając nas, abyśmy na Chwałę Bożą nie mogli dostać”, gdyż wosk cech szewski ofiarowywał w miejscowym kościele i cerkwi. Spór nabrał charakteru walk religijnych, tak bardzo typowych dla miasteczek podlaskich. W efekcie rewizorzy nakazali, by przestrzegano wyroku poprzedniego sądu, dotyczącego uiszczania przez Żydów opłat od towarów sprzedawanych w kramach, i polecili przestrzegać zasady, by w pierw mistrzowie cechowi — chrześcijanie zaopatrzyli się w potrzebne surowce w czasie niedzielnego targu, i to po zakończeniu nabożeństwa w kościele i cerkwi. Niewiele to pomogło, już rok później do Siemiatycz wysłano rewizorów, by rozstrzygali dalej ciągnący się konflikt. Zatwierdzili oni wcześniejsze wyroki pisząc: „Ten dekret z woli Jej Mci przy zupełnej mocy zostawujemy, z tym dokładem, żeby Żydzi brali kwity, albo cech, który da groszowe i od łożu, wosku pod winą na urząd dworny 30 grzywien, żeby dla Chwały Boskiej Żydzi cechu nie ukrzywdzali”. Decyzje rewizorskie zatwierdzano jeszcze w 1708 r.<sup>55</sup>

Jak wyglądały stosunki narodowościowo-wyznaniowe polsko-ruskie w mieście w XVII—XVIII w.? Czy były poprawne, czy też, jak w przypadku Żydów, dochodziło do konfliktów? Źródła historyczne nie dostarczają przykładów walk, wręcz odwrotnie. Przyjęcie przez cerkiew siemiatycką zasad unii kościelnej 1596 r. dało podstawę zgodnego współżycia obu grup etniczno-wyznaniowych. Najstarsza księga chrztów parafii siemiatyckiej rzymskokatolickiej z lat 1687—1741 wykazuje, że w czasie nieobecności duchownego unickiego obowiązki duszpasterskie spełniali księża rzymscy (np. w 1693, 1708, 1710, 1711 i 1712 r.). Względy wyznaniowe nie decydowały też o doborze rodziców chrzestnych, czy świadków ślubów — unicy często uczestniczyli w takim charakterze, a nawet w 1712 r. ojcem chrzestnym dziecka mieszczkańskiego rzymskokatolickiego był protopop drohicki Paweł Sulewski, pełniący funkcję prezbitera cerkwi w Siemiatyczach. Analogicznie było w przypadku chrztów unitów, w uroczystościach tych uczestniczyli jako rodzice chrzestni mieszczanie i okoliczna szlachta wyznania rzymskiego<sup>56</sup>. Społeczeństwo miejskie wskutek ożenków dwuwyznaniowych ulegało w XVII i XVIII w. stałemu procesowi przemieszkiwania. Wytwarzała się typowo podlaska kultura pogranicza z charakterystycznie nawarstwionymi elementami językowymi i kulturowymi polsko-ruskimi<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> AD Drohiczyn, Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach, Księga chrztów, nr 1 z lat 1687—1741.

<sup>57</sup> Ibidem.



Pomyślny rozwój miasta i dóbr ziemskich przerwała wielka epidemia cholery w latach 1710—1711. Po 12 lipca 1710 r. Siemiatycze nawiedziło morowe powietrze. Wśród mieszczan zapanowała trwoga, zaczęli masowo opuszczać miasto. 15 lipca nawet sam pleban rzymskokatolicki przeniósł się do kościelnego folwarku w Cecelach<sup>58</sup>. Ludność kryła się w lasach i pustkowiach. Tradycja miejscowa utrzymuje, że część mieszczan udała się na zalesioną górę koło Grabarki, gdzie korzystając z wody z pobliskiego źródła przetrwała szczęśliwie zarazę. Wzgórze i źródło stały się miejscem ożywionego kultu religijnego<sup>59</sup>.

Epidemia szalała przez całą jesień i zimę. Dopiero wiosną mieszkańcy Siemiatycz zaczęli powracać do opuszczonych domostw. W początku marca 1711 r. do Siemiatycz zjechał z Cecel pleban rzymskokatolicki. Zachował się jego wstrząsający opis zniszczeń: „Tu dopiero powróciłem do Siemiatycz. Trupów z gór zrzucić, z domów wynosić, umarłych kości walające się uprzętać proprio sumptu, najmując kopacze grześć kazałem. Processionaliter ad figurę za cerkwią, cum cantu devoto populo legnante — intentia ad MDGloriam utimam feliciter”<sup>60</sup>. Nie znamy, niestety, liczb określających stan populacji miejskiej. Domyślać się tylko możemy, że cholera spowodowała znaczny ubytek ludności, dóbr i miasta Siemiatycz, które w czasach potopu szwedzkiego nie poniosło takich klęsk jak inne miasta podlaskie. W okres reform magnackich miasto i majątność siemiatycka wkraczały znacznie wyludnione.

#### IV. SIEMIATYCZE W DOBIE WIELKICH REFORM GOSPODARCZYCH MAGNATÓW

W historii miasta niezwykle istotny był wiek XVIII, gdy znacznie zwiększyła się liczba mieszkańców, przybyło warsztatów rzemieślniczych, wielokrotnieniu uległy obroty handlowe dokonywane na miejscowych jarmarkach i targach. Siemiatycze w tym stuleciu znalazły się wśród najlepiej rozwiniętych gospodarczo miast podlaskich. Jednocześnie nastąpiła przebudowa układu urbanistycznego, któremu tak jak i nowo wznoszonym budynkom nadano duże walory estetyczne.

Rozwój miasta nie nastąpił samorzutnie — został wywołany i sterowany przez ówczesnych właścicieli dóbr siemiatyckich. Majątność pozo-

<sup>58</sup> Ibidem, k. 46v—47.

<sup>59</sup> Wielkie prazniki odbywały się odtąd w dniu święta Preobrażenia Gospoda (wg kalendarza ruskiego 6 sierpnia, a rzymskiego w XVIII w. — 18 sierpnia). Termin ten zapewne wyznacza czas przybycia na Świętą Górę w Grabarce grupy uciekinierów.

<sup>60</sup> Por. przypis 58.



stawała nadal w posiadaniu Sapiehów: Michała Józefa, wojewody podlaskiego (1707—1737), Jerzego Felicjana koniuszego litewskiego (1738—1750) i Anny Pauliny z Sapiehów Jabłonowskiej, wojewodziny bracławskiej<sup>61</sup>. Starania nad przebudową miasta podejmowali: Michał i Anna.

Reformy Michała Józefa Sapiehy były reakcją na wielkie wyludnienie miasta i dóbr siemiatyckich, wywołane epidemią cholery 1710—1711 r. Konieczność podźwignięcia wyniszczonych dóbr zmusiła ówczesnego dziedzica do podjęcia kroków mających na celu podniesienie rentowności majątku.

Michał Józef Sapieha widział możliwość ożywienia miasteczka poprzez rozwój handlu. 8 sierpnia 1722 r. wyjednał u króla przywilej na „jarmarki tygodniowe dwa”<sup>62</sup>. Dwa zjazdy handlowe, mające trwać po tygodniu, były celem ambitnym, aby był to cel możliwy do zrealizowania należało nadać jarmarkom atrakcyjny charakter. Typowe dla takiej działalności magnatów było zlokalizowanie w ośrodkach jarmarcznych klasztorów i domów zgromadzeń księży. Fundacje klasztorów w czasach nasilającej się pobożności, przejawiającej się zwiększonym uczestnictwem wiernych w licznych masowych zjazdach odpustowych, prowadziły do rozwoju usług i handlu<sup>63</sup>. W XVII i XVIII w. jarmarki najczęściej dublowały się z odpustami. Niestety, nie znamy terminów jarmarków siemiatyckich nadanych miastu w 1722 r., ale domyślać się możemy, że pozostawały w bliskiej łączności z odpustami zaprowadzonymi przez przybyłych właśnie wtedy do Siemiatycz księży misjonarzy.

Pierwsze porozumienie między Michałem Józefem Sapiehą i proboszczem siemiatyckim, księdzem Michałem Krasowskim, a superiorem misjonarzy lubelskich ks. Ottowiczem zawarto jeszcze w 1714 r. W 1719 r. spisali oni kolejną umowę w tej sprawie. Dom Księża Misjonarzy zaczęto wznosić w 1725 r. W 1727 r. zgromadzenie przejęło prowadzenie parafii rzymskokatolickiej. Misjonarze prowadzili w Siemiatyczach szkołę i tzw. szpital, czyli przytułek dla starców i kalek. Pojawienie się w tym mieście nowoczesnego, jak na owe czasy, zgromadzenia miało doniosłe skutki tak w zakresie podniesienia kultury mieszkańców sapieżyń-

<sup>61</sup> J. Bergerówna, *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach. Działalność gospodarcza i społeczna Anny z Sapiehów Jabłonowskiej*, Lwów 1936, d. 7 i 39; C. Chorobińska-Misztal, *Z dziejów Siemiatycz drugiej połowy XVIII wieku. Działalność reformatorka Anny Jabłonowskiej*, Białystok 1978, s. 18.

<sup>62</sup> AGAD, Sigillata, nr 20, k. 19v.

<sup>63</sup> Por. J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Polsce w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Białystok 1980 (praca doktorska — maszynopis), s. 46—82; B. Grochulska, *Jarmarki w handlu polskim w drugiej połowie XVIII wieku*, „Przełom Historyczny” 1973, t. LXIV, s. 793—821.



skich dóbr ziemskich, jak i w zakresie społecznym, poprzez działalność charytatywną<sup>64</sup>.

Zgromadzenie starało się jednak o oddzielenie życia handlowego dóbr ziemskich od życia dewocyjnego. Działalność misyjna księży kolidowała szczególnie z cotygodniowym terminem targu — niedzielą. Michał Sapiaha, zapewne na specjalne życzenie księży, zniósł targi niedzielne i przywrócił przewidziany jeszcze przywilejem lokacyjnym Zygmunta Starego z 1542 r. targ czwartkowy. W 1728 r. w „Punktach dla kahału siemiatyckiego postanowionych, według których sprawować się i rządzić wszyscy Żydzi powinni” dziedzic nakazał, aby targi przeniesiono na czwartek, a rozpropagować i zmianę terminu mieli przeprowadzić Żydzi. Dziedzic przewidział, że w nowym terminie może dochodzić do utrudnień w wymianie, toteż zezwolił, że „czego nie przedali we czwartek, tedy i w piątek wolno targować”. W niedzielę nie wolno było otwierać jatek i sklepów. Gdyby ktoś czegoś jednak potrzebował, wówczas można mu to sprzedać, ale w domu, „prywatnie”. Jednocześnie zezwolił Sapiaha na handel towarami spożywczymi, ale „nie publicznie tak na rynku miejskim, jako i szkolnym [tzn. na rynku przy synagodze żydowskiej — przyp. J. M.], przed szkołą, ale tylko po domach prywatnie”. Zakazał też w niedzielę produkcji gorzałki i piwa. Zakaz posunięto nawet tak daleko, że wzbroniono „i grania we dni uroczyste”. Termin czwartkowy targu miał dotyczyć wszystkich dni, nawet jeśli w czwartek wypadłoby święto kościelne, z wyjątkiem „świąt uroczystych, to jest Bożego Narodzenia, Wniebowstąpienia Pańskiego, Bożego Ciała, Wniebowzięcia NMP, Świętego Michała Archaniola, Józefa Świętego, w które to święta nie powinni targować do 12 godziny”<sup>65</sup>. Zarządzenia tego widocznie nie przestrzegano, gdyż jeszcze w 1775 i 1776 r. ówczesna właścicielka ponawiała zakaz handlu niedzielnego, znacznie go zresztą modyfikując na rzecz handlujących w niedzielę, widocznie nie wierzyła w jego skuteczność już w samym momencie wystawienia<sup>66</sup>.

W 1746 r. misjonarze powołali do życia Bractwo Św. Trójcy, które oprócz wspólnych modlitw i spotkań dewocyjnych miało jeszcze inny

<sup>64</sup> J. Kubiak, Siemiatycze, woj. białostockie, pow. siemiatycki. Zespół pomisjonarski — Kościół, klasztor i ogród. Dokumentacja historyczno-architektoniczna. Warszawa 1967 (maszynopis), BBiDZ, Białystok, s. 8.

<sup>65</sup> AD Drohiczyna. Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach, *Liber continens in se...*, s. 64—66.

<sup>66</sup> A. Jabłonowska, *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców, podług exemplarza drukowanego tego roku w Siemiatyczach za rozkazaniem J.O. Xiężny Jabłonowskiej, Wojewodziny Braclawskiej*, t. VII, Warszawa 1787, s.94—97.



aspekt, dawało możliwość rozwijania życia towarzysko-kulturalnego mieszczan chrześcijańskich tego miasteczka <sup>67</sup>.

W czasie posesji Michała Józefa Sapiehy nastąpiły znaczne zmiany w obrazie miasta. Wznoszony budynek misjonarski miał się stać jednym z najbardziej charakterystycznych akcentów urbanistyki Siemiatycz. Umowa z 1725 r. przewidywała przynajmniej częściowe wykwaterowanie Poświętnego — „Przydaje się i to, iż poddani dziedziczni... fundatora, którzy by się na poświętnym, przy kościele siemiatyckim znajdowali, a mając na mieście grunta własne, na nie się przenieść chcieli, mają być w tym wolni i żadna w tej mierze dźiać się nie ma prepedecyja”. Jednocześnie postanowiono rozebrać zabudowę wschodniej pierzei rynku, „aby wszelka czystego placu przestronność lepszy widok i miły prospekt przedsięwziętej domu i ogroda czyniły fabryce”. Miało to nastąpić wówczas, gdy „mury domu misjonarskiego ponad dach wywywiedzione będą”. Niezbyt jasne jest, czy zamierzenie rozbiórki całej wschodniej pierzei rynkowej zostało zrealizowane, niemniej jednak był to jeden z najbardziej ciekawych pomysłów barokowej oprawy rynku miejskiego w Polsce <sup>68</sup>. Plac targowy miał sąsiadować bezpośrednio z kompleksem ozdobnych ogrodów misjonarskich, umieszczonych na łagodnie opadającym w kierunku doliny Kamionki zboczu wzgórza. Dominować tu musiały wzgłedy widokowe. Panoramę z rynku zamykało przeciwległe pasmo wzgórz, z krzyżem na cokole i w oddali widoczny cmentarz chrześcijański na wzgórzu. Był to najdalszy plan widoku. Bliższy od niego był promieniście zakomponowany plac, obsadzony drzewami, ze zbiegającymi się drogami przed groblą u przeprawy przez Kamionkę (rejon obecnego dworca PKS). Właśnie w tym drugim planie znajdowało się jezioro zalewowe na Kamionce, wchodzące już w skład kompozycji ogrodów misjonarskich. Jednocześnie z promienistego zbiegu gościńców rozciągała się piękna, barokowa panorama miasta <sup>69</sup>.

Również dom misjonarzy umieszczono na typowo barokowej osi widokowej — jednej z głównych wówczas ulic Siemiatycz — ul. Kapustnej (ob. Kilińskiego). W 1727 r. do kościoła (dotąd bezwieżowego) dobudowano wieżę przykrytą hełmem, z zegarem w najwyższej kondygnacji <sup>70</sup>.

<sup>67</sup> AD Drohiczyn, Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach, Liber sontinens in se...

<sup>68</sup> Por. szerzej na ten temat: J. Kubiak, op. cit.; W Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII wieku*, Warszawa 1962, s. 83—87.

<sup>69</sup> Szymon Bogumił Zug, Projekt rozplanowania miasta Siemiatycze pod 1797 r. — APB, Kamera..., nr 2938a, k. 205.

<sup>70</sup> Por. przypis 68.





2. Osiemnastowieczny dom przy pierzei rynkowej w Siemiatyczach w 1915 r.

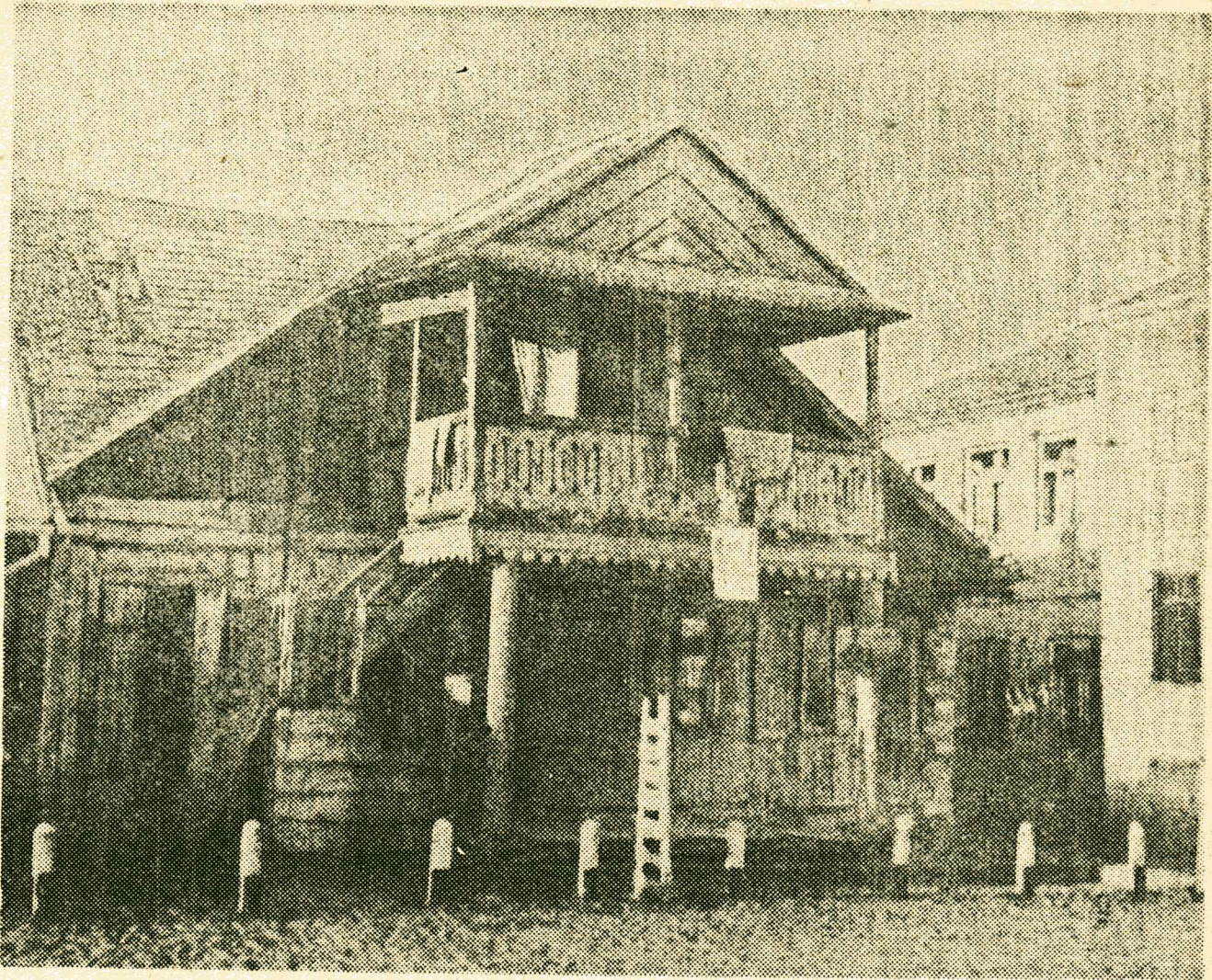
Wewnątrz kościoła umieszczono nowe wyposażenie<sup>71</sup>. Barokowa przebudowa urbanistyki i architektury oraz kompozycji zieleni w Siemiatyczach należą do najciekawszych prób, podjętych przez magnatów, zreformowania nie tylko ekonomiki dóbr ziemskich, ale również estetyki miast prywatnych.

Kolejną próbę przebudowy gospodarki, ustroju i estetyki miasta podjęła księżna Anna Jabłonowska, właścicielka miasta i dóbr w latach 1700—1800<sup>72</sup>. Księżna była zwolenniczką reform ekonomicznych, które przedstawiła w znanym ośmiotomowym dziele *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców*, wydanym po raz pierwszy w Siemiatyczach w 1785 r. Brak jest w *Ustawach...* propozycji reform ogólnopaństwowych. Autorka ograniczyła się właściwie do postulowania uporządkowania za-

<sup>71</sup> AD Drohiczyn, Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach, Księgi przychodów i rozchodów kościoła siemiatyckiego, t. I—III.

<sup>72</sup> I. Krasicki, *Dzieła*, t. I, Warszawa 1878, s. 340. Dyskusję wokół postaci i reform Anny Jabłonowskiej przytacza A. Chorobińska-Misztal, op. cit., s. 5—12.





2. Osiemnastowieczny dom przy pierzei rynkowej w Siemiatyczach w 1915 r.

Wewnątrz kościoła umieszczono nowe wyposażenie<sup>71</sup>. Barokowa przebudowa urbanistyki i architektury oraz kompozycji zieleni w Siemiatyczach należą do najciekawszych prób, podjętych przez magnatów, zreformowania nie tylko ekonomiki dóbr ziemskich, ale również estetyki miast prywatnych.

Kolejną próbę przebudowy gospodarki, ustroju i estetyki miasta podjęła księżna Anna Jabłonowska, właścicielka miasta i dóbr w latach 1700—1800<sup>72</sup>. Księżna była zwolenniczką reform ekonomicznych, które przedstawiła w znanym ośmiotomowym dziele *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców*, wydanym po raz pierwszy w Siemiatyczach w 1785 r. Brak jest w *Ustawach...* propozycji reform ogólnopaństwowych. Autorka ograniczyła się właściwie do postulowania uporządkowania za-

<sup>71</sup> AD Drohiczyn, Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Siemiatyczach, Księgi przychodów i rozchodów kościoła siemiatyckiego, t. I—III.

<sup>72</sup> I. Krasicki, *Dzieła*, t. I, Warszawa 1878, s. 340. Dyskusję wokół postaci i reform Anny Jabłonowskiej przytacza A. Chorobińska-Misztal, op. cit., s. 5—12.



rzędu dóbr i zaprowadzenia w nichładu organizacyjnego. A. Jabłonowska stała się osobą niezwykle popularną w kraju i poza granicami. Znany wiersz Ignacego Krasickiego:

Wszystkim chłopom, mieszczanom tego losu życzę,  
Jaki mają: Wysokie, Kock i Siemiatycze,

sprawił, że na reformy te patrzono, jak na działalność zbawienną nie tylko dla zwiększenia rentowności dóbr, ale też dla całego społeczeństwa zamieszkałego w jej majątkach.

Nie wszyscy jednak tak oceniali działalność „Księżnej Pani na Kocku i Siemiatyczach”. Anonimowy autor *Zasad o rolnictwie, rękodzielnictwach i handlu*, wydanych w drukarni supraśkiej w 1790 r., tak motywował konieczność opublikowania swego dzieła: „Dana mi była Ekonomia z pewnych dóbr (gdzie to piszą) podlaskich, w zamiarze podania do druku — Ta, że nic w sobie pewnych i stałych nie zawierała zasad; lecz tylko w szczególnych rozkazach we wszystkich gospodarstwa częściach zasadzała się; nie chciałem onej podać do druku; będąc pewnym o niemałej liczbie tych niby to labiryntów, które do nic więcej nie doprowadzają, jak tylko do zablądzenia tam, gdzie było celem powziąć światło”. Anonim bezsprzecznie wspomina dzieło Jabłonowskiej, które widocznie miało zyskać kolejne (już trzecie) wydanie, jakie księżna chciała przedstawić Komisji Cywilno-Wojskowej, gdy ta przygotowywała uchwały w sprawach miast<sup>73</sup>.

Również Hipolit Kownacki, dobry znawca problemów ekonomicznych, który w 1798 r. po raz drugi odwiedził Siemiatycze, bardzo krytycznie odniósł się do poczynąń księżnej: „...pojechaliśmy do Siemiatycz, dóbr sławnej księżkami ekonomicznymi, które wydała, niż samem gospodarstwem księżnej Jabłonowskiej, wojewodziny braćławskiej. Przed kilku laty byłem ja już w tem miejscu i umyślnie zboczyłem, powracając z Karolina w r. 1793, lecz za pierwszym rzutem oka i teraz przekonałem się, iż ta pani, z innych miar oświecona i uczona, w ekonomice jest nie tylko szarlatanką, imponującą publiczności ekscerptami z ksiąg i obserwacji, ze słuchu i potocznych dyskursów pozbieranymi, do których własne gospodarstwo wcale się nie stosuje i owszem, wielki nieład w ogóle interesów, długów po uszy, procesów dosyć, w domu nierząd i powszechne nieukontentowanie i uciążliwości poddaństwa”. Jakże się różni sąd Kownackiego od lakonicznego stwierdzenia biskupa warmińskiego

<sup>73</sup> *Zasady o rolnictwie, rękodzielnictwach i handlu poprzedzające Projekta ekonomiczne stosowane do Konstytucji Komisji Cywilno-Wojskowej Pożyteczne dla osób kommisyjnych jako i dla innych właścicieli dóbr*, Supraśl 1790 (wstęp).



Ignacego Krasickiego<sup>74</sup>. Mimo że działalność księżnej od dawna wzbudzała żywe zainteresowanie historyków gospodarczych, ekonomistów, historyków sztuki, archeologów i geologów — szczególnie niewiele zrobiono w celu zbadania rzeczywistych zasług Jabłonowskiej na polu reform gospodarczych. Brzmi to paradoksalnie, gdy zwróci się uwagę na częstość podejmowania tego tematu przez badaczy. Wydaje się, że błąd tkwi w braku porównania realnej sytuacji dóbr ziemskich księżnej z zasadami podanymi w *Ustawach...* Pamiętać przy tym należy, że wiele rozwiązań podanych w pracach księżnej to tylko zbożne życzenia, nie zaś przedstawiony faktyczny stan gospodarczy dóbr ziemskich. Dlatego należy postulować podjęcie szerokich badań nad ekonomiką dóbr Jabłonowskiej, bez przenoszenia na nie obrazu uzyskanego z lektury *Ustaw...* Problem dziejów dóbr siemiatyckich w drugiej połowie XVIII w. wciąż czeka na rzetelnego badacza<sup>75</sup>. W niniejszym studium zająć się wypada tylko niektórymi aspektami tej historii, nie wdając się w całość bardzo przecież zróżnicowanego i bogatego problemu.

Warto zwrócić uwagę przede wszystkim na trzy sprawy: przebudowę zasad organizacji społeczeństwa miejskiego, przebudowę układu przestrzennego tego ośrodka i na konsekwencje ekonomicznej działalności księżnej dla rozwoju Siemiatycz.

A. Jabłonowska w swej działalności kierowała się potrzebą podniesienia rentowności miasta w ramach dóbr ziemskich. O ile jej poprzednik, Michał Józef Sapieha, zajmował się przede wszystkim rozwojem wymiany handlowej, powodującej rozwój miasta i płynących z tego tytułu dochodów, o tyle księżna Anna zwróciła również uwagę na rozbudowę funkcji produkcyjnych.

Miernikami efektów działalności księżnej w latach 1770—1800 były liczby określające: zaludnienie miasta, czynne warsztaty rzemieślnicze i przedsiębiorstwa handlowe. Stale wzrastała liczba domów mieszkalnych. W 1775 r. było ich 285, w 1793 — 319, a w momencie śmierci Anny Jabłonowskiej — 361. W 1775 r. Siemiatycze były pod tym względem piątym miastem na całym Podlasiu (po Międzyrzecu, Węgrowie, Tykocinie i Ciechanowcu). Około 1800 r. z miast północnego Podlasia nadal wyprzedzały je Białystok i Tykocin. Dane statystyczne o stanie zaludnienia miasta z ok. 1800 r. wynoszą: 2634, 2734, 3556 mieszkańców, a więc znacznie się różnią. Siemiatycze występują w tej grupie miast co

<sup>74</sup> Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Teki Glinki, nr 419, s. 29, 32 i 59.

<sup>75</sup> Pracą taką nie jest opracowanie A. Chorobińskiej-Misztal, nie przedstawiające sobą żadnych nowych ustaleń, pełne błędów rzeczowych i sprowadzające się w gruncie rzeczy do streszczenia i kompilacji *Ustaw...* Jabłonowskiej i pracy J. Bergerówny.



Ignacego Krasickiego<sup>74</sup>. Mimo że działalność księżnej od dawna wzbudzała żywe zainteresowanie historyków gospodarczych, ekonomistów, historyków sztuki, archeologów i geologów — szczególnie niewiele zrobiono w celu zbadania rzeczywistych zasług Jabłonowskiej na polu reform gospodarczych. Brzmi to paradoksalnie, gdy zwróci się uwagę na częstość podejmowania tego tematu przez badaczy. Wydaje się, że błąd tkwi w braku porównania realnej sytuacji dóbr ziemskich księżnej z zasadami podanymi w *Ustawach...* Pamiętać przy tym należy, że wiele rozwiązań podanych w pracach księżnej to tylko zbożne życzenia, nie zaś przedstawiony faktyczny stan gospodarczy dóbr ziemskich. Dlatego należy postulować podjęcie szerokich badań nad ekonomiką dóbr Jabłonowskiej, bez przenoszenia na nie obrazu uzyskanego z lektury *Ustaw...* Problem dziejów dóbr siemiatyckich w drugiej połowie XVIII w. wciąż czeka na rzetelnego badacza<sup>75</sup>. W niniejszym studium zająć się wypada tylko niektórymi aspektami tej historii, nie wdając się w całość bardzo przecież zróżnicowanego i bogatego problemu.

Warto zwrócić uwagę przede wszystkim na trzy sprawy: przebudowę zasad organizacji społeczeństwa miejskiego, przebudowę układu przestrzennego tego ośrodka i na konsekwencje ekonomicznej działalności księżnej dla rozwoju Siemiatycz.

A. Jabłonowska w swej działalności kierowała się potrzebą podniesienia rentowności miasta w ramach dóbr ziemskich. O ile jej poprzednik, Michał Józef Sapieha, zajmował się przede wszystkim rozwojem wymiany handlowej, powodującej rozwój miasta i płynących z tego tytułu dochodów, o tyle księżna Anna zwróciła również uwagę na rozbudowę funkcji produkcyjnych.

Miernikami efektów działalności księżnej w latach 1770—1800 były liczby określające: zaludnienie miasta, czynne warsztaty rzemieślnicze i przedsiębiorstwa handlowe. Stale wzrastała liczba domów mieszkalnych. W 1775 r. było ich 285, w 1793 — 319, a w momencie śmierci Anny Jabłonowskiej — 361. W 1775 r. Siemiatycze były pod tym względem piątym miastem na całym Podlasiu (po Międzyrzecu, Węgrowie, Tykocinie i Ciechanowcu). Około 1800 r. z miast północnego Podlasia nadal wyprzedzały je Białystok i Tykocin. Dane statystyczne o stanie zaludnienia miasta z ok. 1800 r. wynoszą: 2634, 2734, 3556 mieszkańców, a więc znacznie się różnią. Siemiatycze występują w tej grupie miast co

<sup>74</sup> Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Teki Glinki, nr 419, s. 29, 32 i 59.

<sup>75</sup> Pracą taką nie jest opracowanie A. Chorobińskiej-Misztal, nie przedstawiające sobą żadnych nowych ustaleń, pełne błędów rzeczowych i sprowadzające się w gruncie rzeczy do streszczenia i kompilacji *Ustaw...* Jabłonowskiej i pracy J. Bergerówny.



Ciechanowiec i Tykocin, a wyprzedza je bez wątpienia Białystok. Pod względem ludności Siemiatycze należały do największych miast Podlasia<sup>76</sup>.

W stosunku do liczby mieszkańców znajdował się tam największy odsetek warsztatów rzemieślniczych. Około 1800 r. w mieście zamieszkiwało aż 407 rzemieślników (mistrzów, czeladników i uczniów), a więc prawie tyle co w Białymstoku (408), liczącym znacznie więcej mieszkańców. Zwraca uwagę struktura warsztatów rzemieślniczych. W tym czasie w mieście było 84 szewców, 72 krawców, 29 kuśnierzy, 10 cieśli, 7 murarzy, 6 rzeźników, 6 piekarzy i 6 pasamoników. Ponadto spotkać można było zakłady: aptekarskie, balwierskie, bednarskie, introligatorskie, szcnotkarskie, farbiarskie, brązownicze, złotnicze, kowalskie, czapnicze, grzebieniarskie, blacharskie, kotlarskie, garbarskie, rybarskie, mydlarskie, ślusarskie, stolarskie, zegarmistrzowskie i sukienicze. Ogółem w Siemiatyczach czynnych było ok. 30 specjalności rzemieślniczych. Rozwój funkcji produkcyjnych w mieście był bez wątpienia zasługą działalności księżnej. To dzięki niej w Siemiatyczach spotykamy nie znanych w innych ośrodkach miejskich: sukiennika, brązowników, introligatorów itd.<sup>77</sup>

Dla aktywizacji funkcji produkcyjnych miasta Jabłonowska organizowała osadnictwo rzemieślnicze. „Z rzemieślnikami cudzoziemcami osiadać w mieście chcącemi najłagodniej obchodzić się zalecam, bo częstokroć ludzie trafiają się być czulsi na grzeczne przyjęcie ich ... sprawiedliwość dla nich w każdej ich potrzebie ściśle zachowana być powinna równie jako i dla ludzi narodu naszego” — zalecała w *Ustawach*...<sup>78</sup>. Szczególnie aktywnie zabiegała księżna o rzemieślników opuszczających Białystok po śmierci hetmana Jana Klemensa Branickiego (zm. 1771 r.). W 1773 r. pisała z Siemiatycz do Patyńskiego, gubernatora białostockiego: „Gdy wynoszących się z Białegostoku i tu osiąść żądających rzemieślników, pragnę wiedzieć od WP, czyli na to zezwolenie jest jego szacowne, bowiem przyjaźń JOP Krakowskiej, jaką pragnę mieć w sąsiedztwie nienaruszoną, tak chciałabym, ażeby dobra moje na schronienie służyły, nikomu nad wolą Jej, ani pragnę protekcyi tym, którzy o tej od niej są upewnieni... Stelmach i gwoździarz żądają przysłania pod siebie podwód i nie zeszlę ich póki od WM Pana na pierwszą pocztę nie zostaną uwiadomiona, czyli wynieść się będą wolni, czyli nie. Po-

<sup>76</sup> Por. M. Baliński, T. Lipiński, op. cit., t. III (*Podlasie*); J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament białostocki*, Poznań 1964, s. 13 i 81—82.

<sup>77</sup> J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI—XVIII w.* [w:] M. Kwapien, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV—XVII w.)*, Wrocław 1976, s. 88—195.

<sup>78</sup> A. Jabłonowska, *Ustawy...*, t. I, s. 14.



dobnież kwestia zachodu o stolarza i kołodzieja”<sup>79</sup>. Konkurencja między właścicielkami dóbr białostockich i siemiatyckich, dotycząca rzemieślników, musiała prowadzić do kolizji. Izabela Branicka kazała odszukać człowieka, który namawiał w Białymstoku ludzi do przechodzenia na służbę Jabłonowskiej<sup>80</sup>. Księżna wniosła w swoich dobrach cechy rzemieślnicze, zarzucając im, że poprzez walkę z konkurencją stowarzyszenia te działają hamująco na wielkość produkcji. Był to krok bardzo postępowy, kończący też w Siemiatyczach długą walkę Żydów z chrześcijanami o wolność produkcji i handlu w mieście<sup>81</sup>.

Jabłonowska założyła w swoich dobrach liczne zakłady typu manufakturowego, do których należały: hamernia, wapiennik, tartak, majdan, saletrzany, olejarnia, smolarnia, browary i gorzelnie, oparte przede wszystkim na pracy rąk miejscowych chłopów pańszczyźnianych<sup>82</sup>. Wydaje się, że większość zakładów umiejscowiono nad rzeką Moszczoną, w osadach młyńskich dostarczających energię potrzebną do produkcji<sup>83</sup>. Lokalizacja całego „przemysłu” dworskiego w dolinie jednej rzeki przypominała „kunsztad” pod Grodnem, gdzie Tyzenhauz urządził kompleks manufaktur nad rzeką Łosośną. Porównanie działalności Tyzenhauza i Jabłonowskiej w zakresie organizacji produkcji jest dalszą potrzebą badawczą.

Przybywanie do dóbr księżnej rękodzielników-cudzoziemców musiało się łączyć z powstaniem nowej osady „niemieckiej” w Siemiatyczach. Do podstawowych warunków trwałego osadnictwa cudzoziemskiego należało zapewnienie przybyszom wolności wyznawania religii protestanckich. Liczni protestanci, przewijający się we wpisach metrycznych parafii rzymskokatolickiej w Siemiatyczach w końcu XVIII i początku XIX w., poświadczają istnienie w tym mieście obcowyznaniowych osadników. Dla zapewnienia im wolności kultu religijnego wzniesiono zbór. Świątynia stała zapewne w miejscu, gdzie zaplanowano (nie wiadomo, czy jednak to zrealizowano) całą dzielnicę osadników protestanckich. To właśnie na tę osadę i zbór, na lewym brzegu Muchawca, skierowana była oś widokowa i kompozycyjna od pałacu Jabłonowskiej, poprzez rynek z ratuszem. Świątynia ewangelicka była budowlą klasycystyczną, jednolitą co do stylu z innymi obiektami wzniesionymi przez księżną. Zdradza ono autorstwo identyczne ze zborem warszawskim wzniesionym według projektu Szymona Bogumiła Zuga. Tenże architekt pracował też dla Jabłonowskiej i jemu bez wątplenia należy przypisywać autor-

<sup>79</sup> AGAD, Archiwum Roskie, nr 73/11.

<sup>80</sup> Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Teki Glinki, nr 315, s. 268.

<sup>81</sup> J. Bergerówna, op. cit., s. 300—301.

<sup>82</sup> Ibidem, s. 134—139.

<sup>83</sup> Problem ten wymaga dalszych badań terenowych.



stwo kompozycji układu miejskiego i pałacowo-ogrodowego oraz osady folwarcznej Annapol, a także projekty klasycystycznych budynków. Sądzę, że projekty siemiatyckie tego architekta, w tym i osady rzemieślniczej, przypadają na lata 1770—1777<sup>84</sup>. Osada musiała później ulec zniszczeniu, czy też opustoszeniu, a tereny te przeznaczono w XIX w. na cmentarze.

Anna Paulina Jabłonowska kontynuowała politykę Michała Józefa Sapiehy zmierzającą do rozwoju handlu. 8 czerwca 1757 r. August III nadał Janowi Jabłonowskiemu, wojewodzie braclawskiemu, prawo odbywania w Siemiatyczach jarmarków. Niestety i w przypadku tego dokumentu nie wiemy, ile nadano zjazdów i w jakich terminach<sup>85</sup>. 16 maja 1789 r. księżna Anna Jabłonowska uzyskała u Stanisława Augusta przywilej na czteroniedzielny jarmark na Św. Annę<sup>86</sup>. Był to termin tradycyjnych zjazdów dorocznych w tym mieście od 1542 r. Informację o tym jarmarku dziedziczka każe zamieszczać w ówczesnych kalendarzach-informatorach, by przyciągnąć kupców i doprowadzić do ożywienia gospodarczego miasteczka<sup>87</sup>.

Pisano już wyżej o reorganizacji dni targów cotygodniowych przeprowadzonych przez księżną w 1775—76 r. Donosiła ona „od dnia 1 kwietnia do dnia 1 października, od poranku do godziny 8 z rana pozwolona jest sprzedaż mięsiwa, chleba, legumin, po której aż do godziny 5-tej po obiedzie żadnemu nic nie wolno przedawać, po uderzeniu zaś godziny piątej sprzedaż wolna wszystkiego pozwala się, byleby sklepy na ulicę nie były otwarte”. Dotyczyło to oczywiście targów niedzielnych. Zimą czas porannego handlu niedzielnego wydłużono do godziny 10 rano i od godziny 4 po południu<sup>88</sup>. Widać, że księżna nie chciała rezygnować z targowej wymiany niedzielnej, stanowiącej podstawowy termin w zaopatrzeniu w towary spożywcze mieszkańców okolicznych wsi. Całkowity zakaz handlu niedzielnego mógł doprowadzić do stanu, że ludność hrabstwa siemiatyckiego zaczęłaby odwiedzać targowiska w sąsiednich wsiach targowych i w miasteczkach, gdzie targi odbywały się także w niedzielę<sup>89</sup>.

<sup>84</sup> Por. J. Maroszek, K. Kucharczyk, Dokumentacja ewidencyjna parku Anny Jabłonowskiej w Siemiatyczach, Białystok 1979 (maszynopis w BBiDZ w Białymstoku, s. 3—8); M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug, architekt polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976, s. 176—177.

<sup>85</sup> AGAD, Sigillata, nr 29, s. 33. Były to zapewne jarmarki na Św. Macieja (24 II) i Św. Kajetana (7 VIII). Termin sierpniowy dotyczył imienin dziedzica — por. „Gazeta Warszawska” nr 16, 18 II 1776 r.

<sup>86</sup> AGAD, Sigillata nr 37, k. 57v, oraz także Księgi Kanclerskie, nr 90, s. 94—95.

<sup>87</sup> „Gazeta Warszawska” nr 16, 28 II 1776 r.

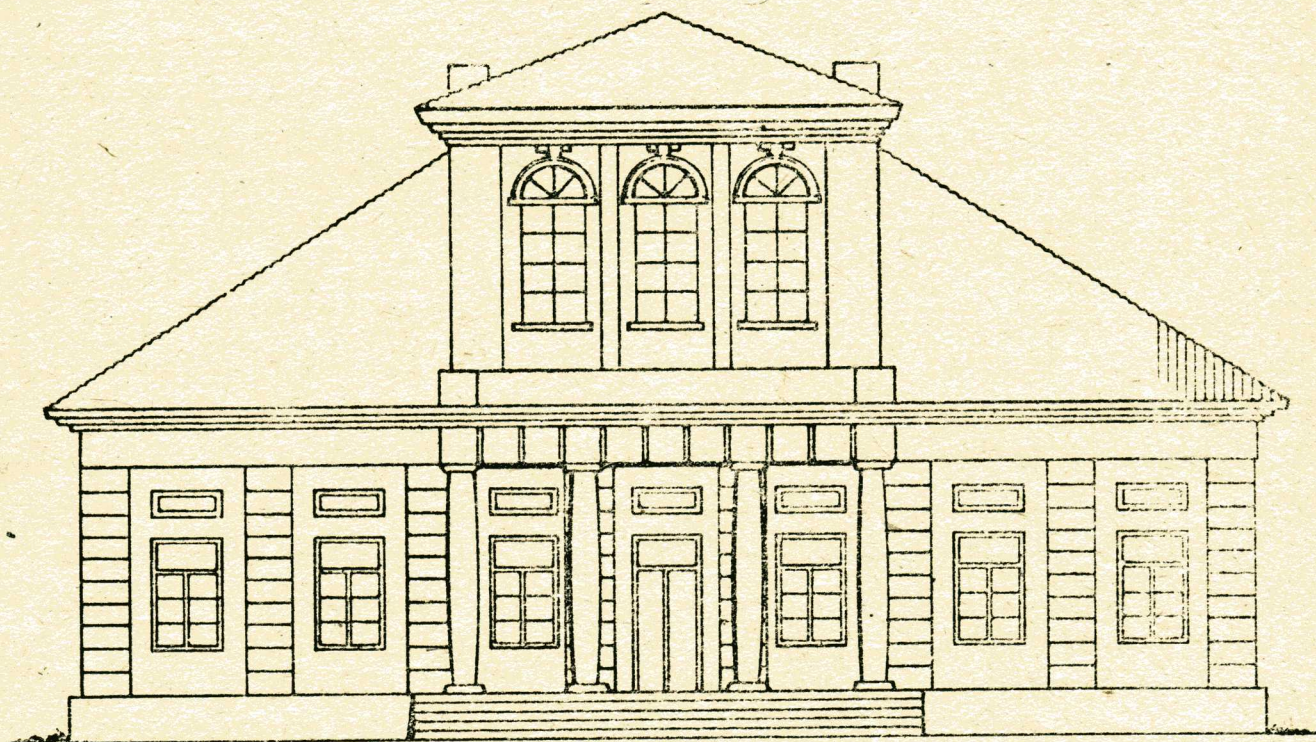
<sup>88</sup> A. Jabłonowska, *Ustawy...*, t. VI, s. 94—96.

<sup>89</sup> Por. szerzej o targowiskach i handlu niedzielnym na targowiskach — J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Polsce...*



Handlowano początkowo na dwóch, a później trzech placach targowych (w rynku założonym przez S. Tęczyńskiego, na placu „przy szkole”, tj. targowisku przy synagodze żydowskiej i na tzw. Nowym Rynku). Kiedy w 1797 r. spłonęła zachodnia część miasta, projektant nowego układu urbanistycznego Sz. B. Zug przewidział nowy plac targowy, tzw. Nowy Rynek, gdzie zamierzano przenieść jatki rzeźnicze. Nowy Rynek w myśl planu Zuga miał zastąpić stare targowiska przy bożnicy<sup>90</sup>. Tak jednak się nie stało. Jeszcze ok. 1800 r., a więc już po realizacji planu Zuga, nadal handlowano przy bożnicy. Usunięcie handlu mięsem na Nowy Rynek wiązało się ze względami estetycznymi reprezentacyjnego placu miejskiego, jakim był rynek przy kościele. Nie kierowano się tu względami zdrowotnymi mieszkańców nowej zachodniej dzielnicy miasta, lecz ukryto targowisko przed oczami licznych gości zwiedzających Siemiatycze, jako wzorowo zorganizowane miasto.

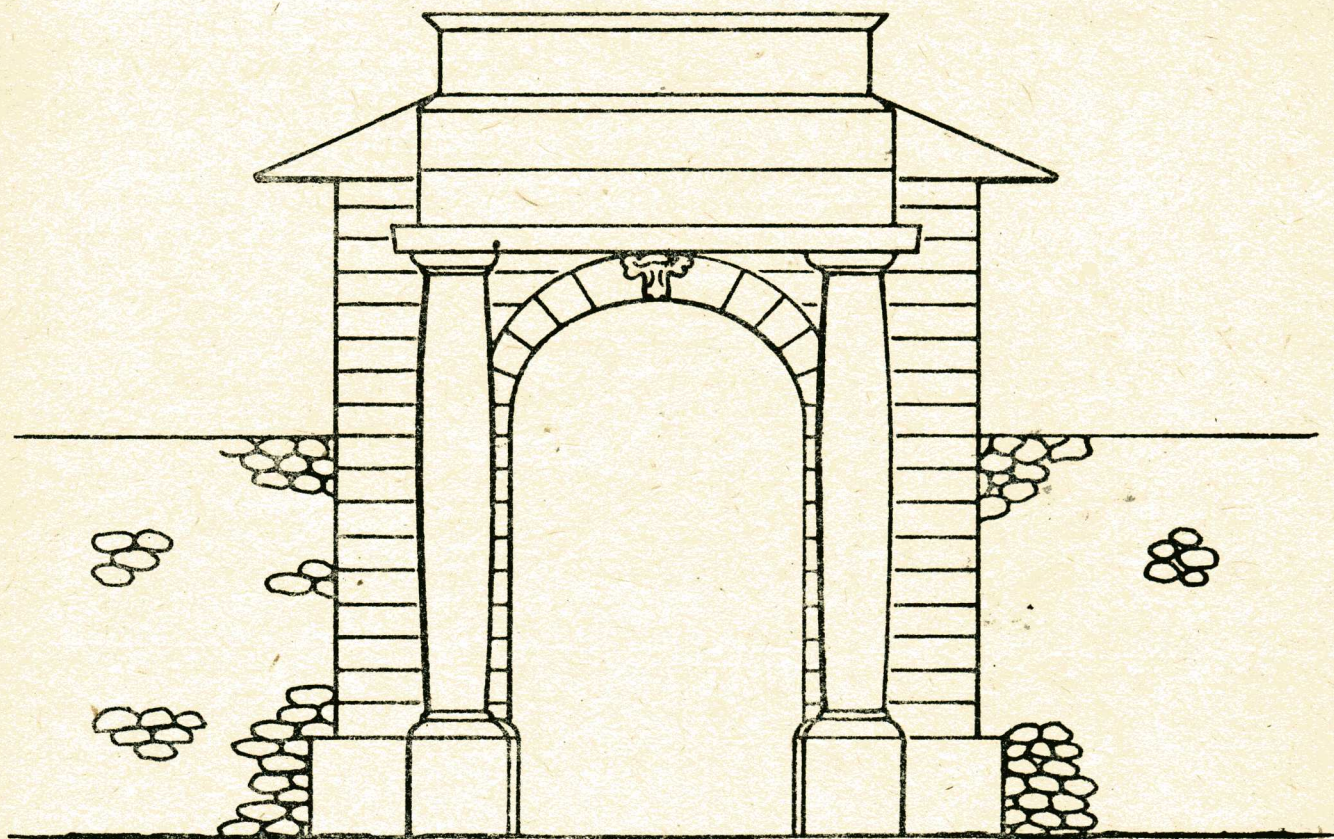
Aktywizację handlową Siemiatycz charakteryzowały grupy zawodowych handlarzy. Ok. 1800 r. w Siemiatyczach zamieszkiwało: 2 handlarzy żelazem, 2 kupców, zwanych materialistami, 6 handlarzy płótna i 2



3. Elewacja niezidentyfikowanego obiektu (zapewne skrzydła pałacu lub oficyny pałacowej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Siemiatyczach). Architektem był zapewne Sz. B. Zug. Na podstawie rysunku Z. Vogla rysował K. Kucharczyk.

<sup>90</sup> APB, Kamera..., nr 2938<sup>a</sup>, k. 205.





4. Brama wjazdowa założenia pałacowo-ogrodowego w Siemiatyczach. Architekt Sz. B. Zug (?), ok. 1772 r. (?). Na podstawie rysunku Z. Vogla rysował K. Kucharczyk

handlarzy sukna. Pod względem liczby kupców Siemiatycze należały do kategorii miast o średniej liczbie tych profesjonalistów (np. Tykocin miał ich 56, Białystok 37, Orla 16) <sup>91</sup>.

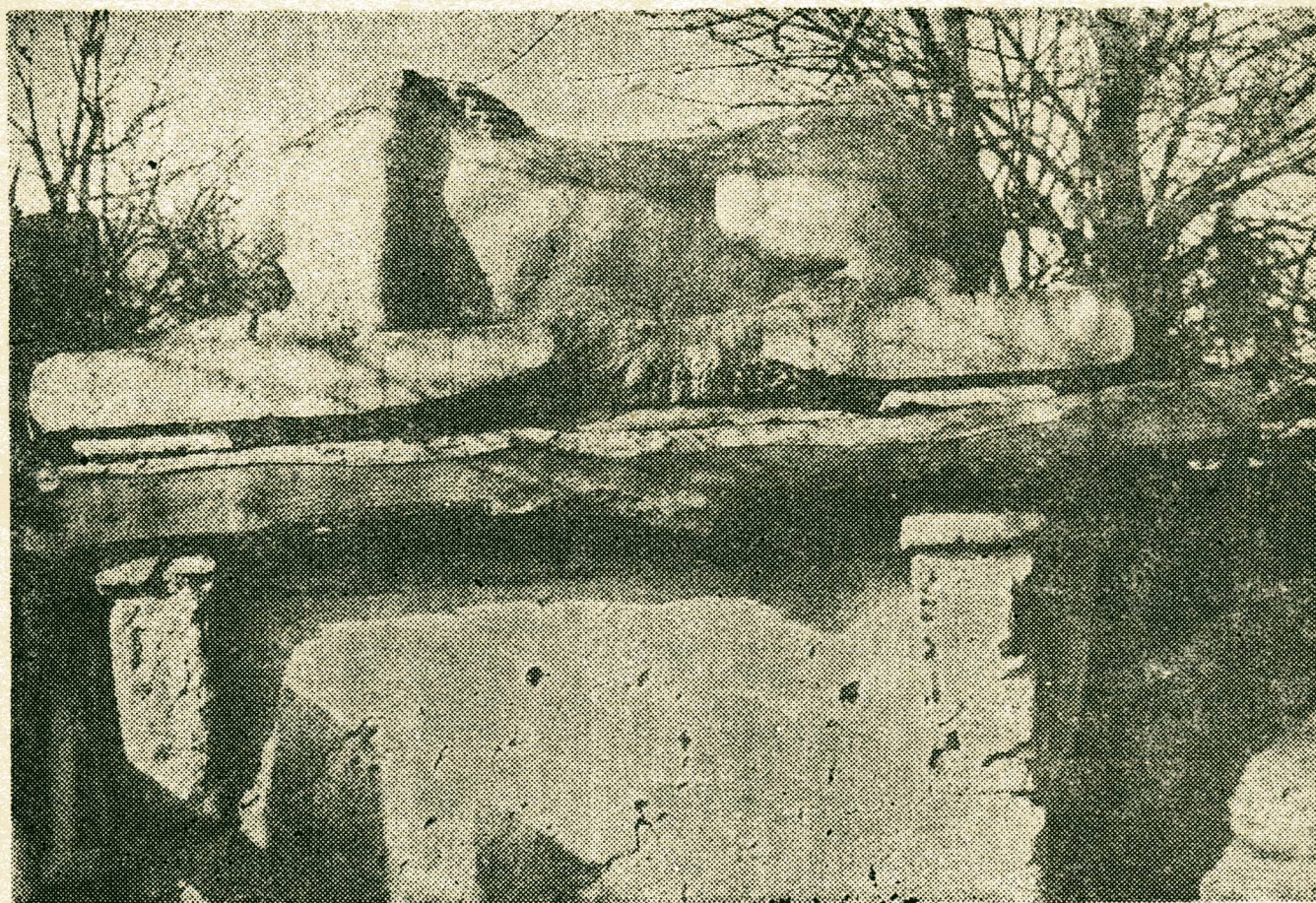
Warto zwrócić uwagę na podjętą i przeprowadzoną przez księżną przebudowę urbanistyki Siemiatycz. Jabłonowska zorganizowała w mieście jeden ze swoich głównych ośrodków rezydencjonalnych, gdzie przebywała w okresie zimy. Zbudowała więc nowy pałac wraz z całym kompleksem rezydencjonalno-ogrodowym i gospodarczym. Asumpt do tej budowy dał pożar miasta w 1758 r.: „Siemiatycze znacznie pogorzeli, cała pierzeja od kościoła spaliła się i kościołowi się trochę dostało, ale uratowany, wozownia i stajnie popaliły się, gdzie wiele szkody poniósł IMć Pan Mliczko” arendator lub plenipotent Jabłonowskiej <sup>92</sup>.

W 1777 r. zaczęto stawiać fundamenty nowego pałacu. Wzniesiono go w innym niż wcześniejsze dwory siemiatyckie miejscu, na północ od starej siedziby dworskiej, na północnym stoku wzgórza. Nowe usytuowanie pałacu dawało duże możliwości widokowe na miasto położone

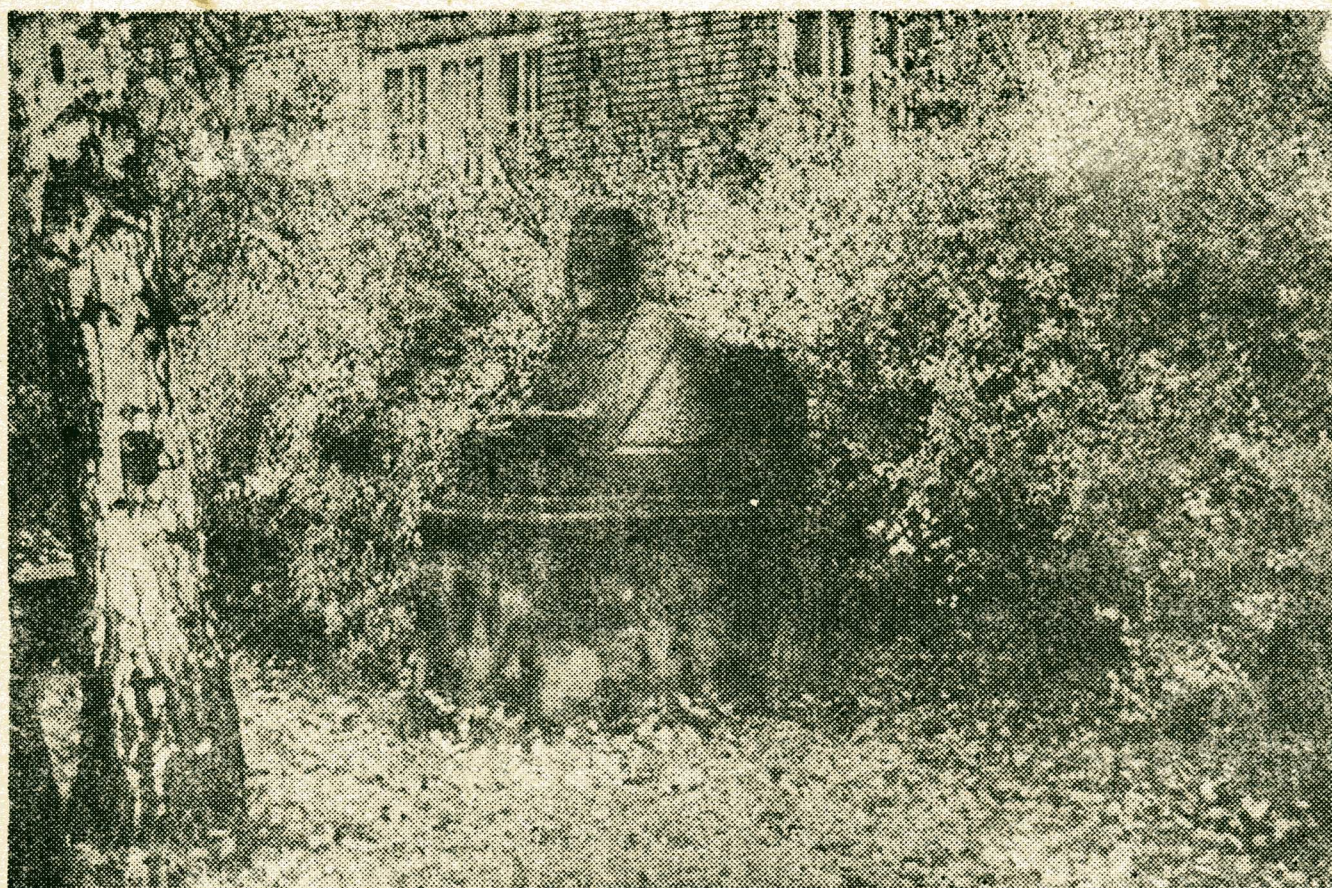
<sup>91</sup> J. Wąsicki, *Pruskie opisy...*, s. 82.

<sup>92</sup> J. Bergerówna, *op. cit.*, s. 329.



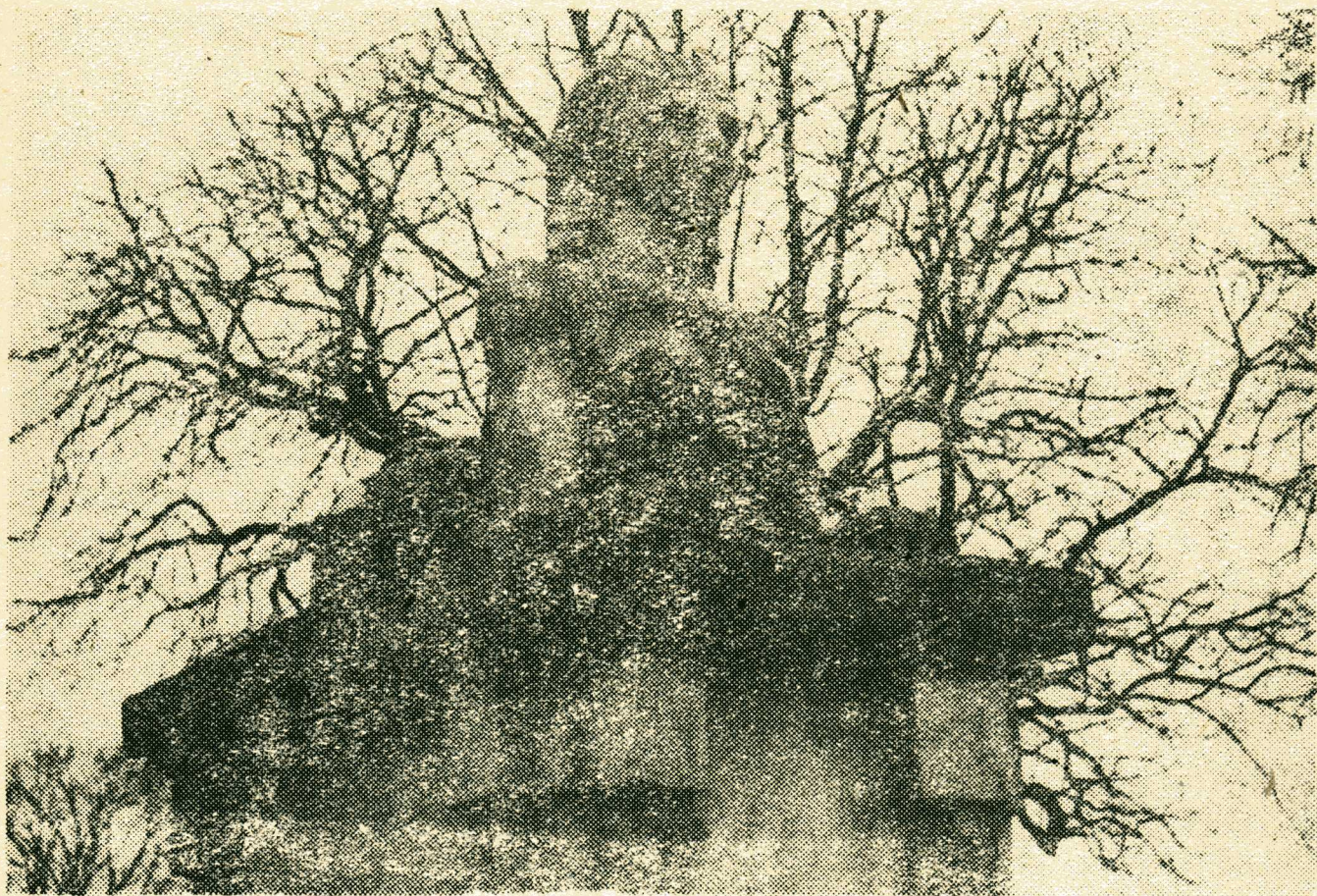


5. Sfinks przed rekonstrukcją



6. Sfinks z Bacik Średnich, przywieziony po I wojnie (przed gmachem Liceum)





7. Sfinks po rekonstrukcji

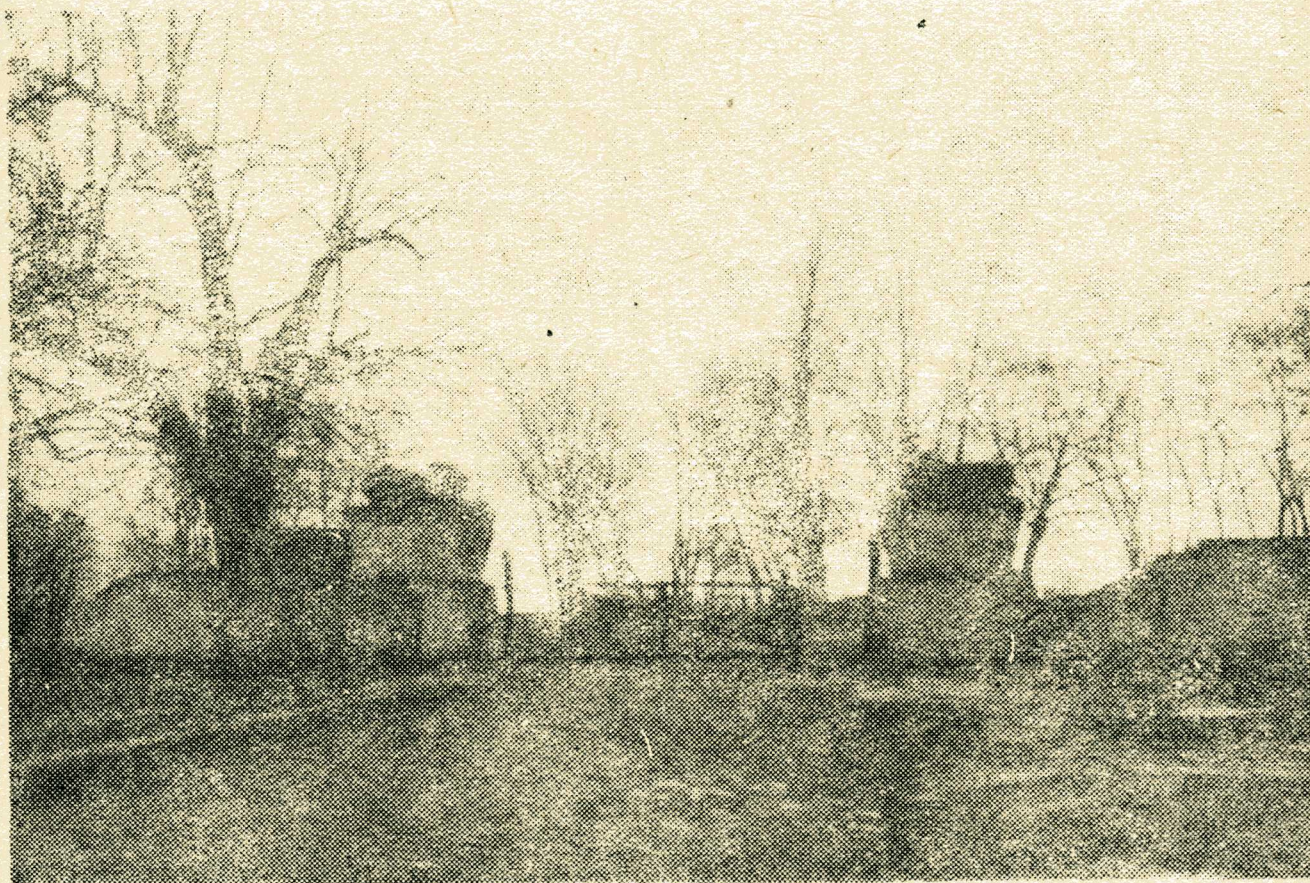
nizej i na doliny łączące się w zasięgu widoku rzeki: Kamionkę i Muchawiec. Elewacją główną pałac zwrócony był w kierunku miasta. Od północy do tej elewacji przylegał dziedziniec, wyodrębniony dwoma pawilonami. W centrum dziedzińca usytuowano „statuę z marmuru białego...”, którą księżna poświęciła pamięci nieśmiertelnego Pawła Sapiehy”, hetmana wielkiego litewskiego i dziedzica Siemiatycz w latach potopu szwedzkiego. Pomnik przypominał działalność J. K. Branickiego, który w Tykocinie wznosił pomnik swemu przodkowi, bohaterowi również lat potopu szwedzkiego, Stefanowi Czarnieckiemu. Od strony miasta dziedziniec ograniczał mur z bramą z rzeźbami dwóch sfinksów, wykonanych w piaskowcu. Pałac, dziedziniec, pomnik Sapiehy i bramka ze sfinksami usytuowane były na osi czterorzędowej alei — ulicy Pałacowej, o niecodziennej szerokości 100 łokci warszawskich. Ulicę wytknięto w 1777 r. Musiało się to spotkać z dezaprobatą mieszkańców Siemiatycz, gdyż przeprowadzono ją przez mogiłki żydowskie<sup>98</sup>. Legendy krążące o tym fakcie odzwierciedlają nieprzychylny stosunek ludności Siemiatycz do przeprowadzanych innowacji w urbanistyce miasta.

<sup>98</sup> M. Baliński, T. Lipiński, op. cit., s. 424—425; A. Chorobińska-Misztal, op. cit., s. 107—114; Por. też plan z 1797 r. — WAP Białystok, Kamera..., nr 2938<sup>a</sup>, k. 205.





8. Oranżeria w dawnym parku pałacowym



9. Szczątki bramy wjazdowej do dawnej rezydencji Jabłonowskiej,  
w głębi pozostałość parku. Stan z 1957 r.



Przy ul. Pałacowej ok. 1777 r. według projektu Szymona Bogumiła Zuga wzniesiono klasycystyczną bożnicę żydowską. Przy tej ulicy, w narożu rynku zbudowano austerię — dom zajezdny, kubaturą zbliżony do „szkoły żydowskiej”<sup>94</sup>.

Ul. Pałacowa wiodła na Rynek, w którego centrum księżna nakazała wzniesić tzw. Ratusz, budynek pełniący funkcje bazaru, mieszczącego kramy i sklepy. Od strony pałacu budowla miała nadbudowaną wieżę z zegarem, zwieńczoną wysokim hełmem w kształcie obelisku. Powiązanie rezydencji z układem miasta nie było oryginalnym pomysłem księżnej. Zrealizowała ona w Siemiatyczach ideę planu miasta Nancy — „stolicy” francuskiej króla Stanisława Leszczyńskiego, bliskiego krewnego męża Anny — Jana Kajetana Jabłonowskiego. Kompozycja była dziełem Sz. B. Zuga<sup>95</sup>.

Kompozycja nie ograniczała się tylko do części rezydencjonalnej i urbanistyki. Wzorowo zaplanowano także i folwark Annopol (nazwany tak na cześć księżnej), zlokalizowany na południe od pałacu. Zabudowania folwarku widoczne były bardzo dokładnie z okien ogrodowej strony pałacu, z którym połączone były drogą biegnącą na osi głównej założenia pałacowo-ogrodowego. Folwark Annopol stanowił ważny element propagandowy, miał bowiem przekonywać zwiedzających o skuteczności reform gospodarczych księżnej.

W 1797 r. spłonęła zachodnia część miasta. Do odbudowy i przebudowy tej dzielnicy posłużono się projektem Zuga. Dzielnica żydowska otrzymała rozplanowanie klasycystyczne oparte na siatce ulic z *cardo* i *decumanus* — głównymi ciągami komunikacyjnymi, krzyżującymi się ze sobą pod kątem prostym i z zakomponowanym na tym skrzyżowaniu *forum* czyli Nowym Rynkiem. Ta klasycystyczna urbanistyka zachodniej żydowskiej dzielnicy Siemiatycz należy do ciekawych zabytków urbanistyki magnackiej<sup>96</sup>. Warto zwrócić uwagę, że było to miasto żydow-

<sup>94</sup> Por. plan Siemiatycz przed spaleniem w 1797 r., WAP — Białystok, Kamera..., nr 2938a, k. 197 (207).

Bożnica i zajazd istniały już w 1797 r., a ich sytuacja w tym miejscu musiała być zaplanowana już w latach siedemdziesiątych XVIII w.

<sup>95</sup> W. Trzebiński, op. cit., s. 94.

<sup>96</sup> J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku...* W 1797 r. w Siemiatyczach były następujące ulice (w nawiasie nazwa obecna):

Rynek (Plac Wyzwolenia),	Zatyłki Pałacowej (?),
Kapustna (J. Kilińskiego),	Grodzieńska (Grodzieńska),
Kahalna (ks. P. Sciegiennego),	Gościenna (Świętojańska),
Jadkowa (Wesoła),	Młynowa (Fabryczna),
Gumienna (Zarodolna),	Zatyłki Młynowej (?),
Poprzeczna (Ogrodowa i Wąska)	Zawodna (T. Kościuszki),
Drohicka (Drohiczynska),	Niemiecka (może teren cmentarza),



skie, wcześniej tak jak i inne miasta zabudowane bezplanowo (np. białostocka dzielnica Chanajki). Żydzi w Siemiatyczach stanowili duży odsetek mieszkańców. W 1765 r. było ich 1015, a w 1799 r. już 1656<sup>97</sup>. Jabłonowska jako jedna z pierwszych w Polsce zadbała o wygląd dzielnicy żydowskiej.

Z innych prac księżnej warto wymienić fundację klasztoru Sióstr Miłosierdzia (szarytek) w 1790 r., na którą zyskała nawet zatwierdzenie sejmowe<sup>98</sup>. Siostry miały zajmować się ubogimi i prowadzić tzw. szpital, czyli przytułek siemiatycki. Niestety, nie wiemy, czy zamierzenia swoje księżna zrealizowała.

Należy także zwrócić uwagę na działalność księżnej, jako mecenas kultury. Pałac siemiatycki mieścił liczne zbiory przyrodnicze, geologiczne, etnograficzne, historyczne. Właśnie owe zbiory w czasach Oświecenia przyciągały wielu gości odwiedzających Siemiatycze<sup>99</sup>. Liczni goście A. Jabłonowskiej wpływali na zwiększanie produkcji i obrotów na miejscowym rynku.

Niestety, działalność księżnej nie doprowadziła do spodziewanych efektów gospodarczych. Jabłonowska inwestycje opierała na kredycie zaciąganym w różnych instytucjach. Około 1793 r. zagroziło jej bankructwo. W rok później zapożyczyła się w banku holenderskim. Nie wypłaciwszy się w porę, bank ten zajął dobra Jabłonowskiej za długi. Zahamowaniu uległy wszystkie inwestycje w dobrach. W połowie lat dziewięćdziesiątych XVIII w. majątność księżnej przedstawiała dość opłakany stan<sup>100</sup>. 7 lutego 1800 r. w Ostrogu zmarła Anna Jabłonowska, gdzie też ją pochowano<sup>101</sup>.

12 czerwca 1801 r. „Gazeta Uwiadamiająca Pruss Nowowschodnich Dla Pożyteczney Wygody Publiczności” donosiła, że z powodów długów hrabstwo siemiatyckie wystawiono na licytację przez sukcesorów i wierzycieli księżnej. Szacunkowa wartość dóbr wynosiła wówczas 400 627 talarów, 16 groszy, 12 denarów. Pierwszy termin licytacyjny 4 kwietnia 1801 r. nie przyniósł spodziewanej sprzedaży. Następny termin wyzna-

Wesoła (Wesoła),  
Zatyki Wesołej (?),  
Piekarska (Nadrzeczna) (?),  
Krawiecka (Zaszkolna),  
Pałacowa (K. Świerczewskiego),

Browarna (Browarna),  
Łażniowa (ks. P. Ściegiennego),  
Mazowiecka (?),  
Czartajewska (1 Maja),  
Łojkowska (Armii Czerwonej).

<sup>97</sup> J. Kleczyński, K. Kulczycki, *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf roku 1765*, Kraków 1898, s. 19.

<sup>98</sup> *Volumina legum*, Kraków 1889, s. 196—197.

<sup>99</sup> Por. J. Bergerówna, op. cit., s. 29—31.

<sup>100</sup> A. Chorobińska, op. cit., s. 40—42.

<sup>101</sup> J. Bergerówna, op. cit., s. 38—40.



czono na 7 października 1801 r.<sup>102</sup> W efekcie dobra nabył bankier warszawski Jan Meizner, jeden z dawnych wierzycieli księżnej<sup>103</sup>.

Historia Siemiatycz i dóbr siemiatyckich jest odbiciem historii całej Rzeczypospolitej. Majętność siemiatycka zawsze stanowiła własność magnatów i ich historia odbija dole i niedole oraz zamiary, plany tej warstwy społeczeństwa staropolskiego. Lepsze losy Siemiatycz w porównaniu z innymi miasteczkami Podlasia wiązały się z oligarchiczną karierą magnaterii polskiej, i wraz z odejściem tej grupy społecznej z areny dziejowej miasto straciło szansę na dalszy rozwój. „Magnacka historia” Siemiatycz zakodowana jest w historii układu przestrzennego, składzie etnicznym i zabytkach architektury.

Dzieje Siemiatycz zostawiają jeszcze wiele do zbadania. Do nich należy dogłębne poznanie działalności gospodarczej S. Tęczyńskiego, czy Anny Jabłonowskiej. Należy także pogłębić wiedzę o kolonizacji wewnętrznej dóbr, przeprowadzonej w XVI w., o lokalizacji zakładów przemysłowych w latach siedemdziesiątych XVIII stulecia oraz poznać cały sztab twórców i działaczy zaangażowanych przez dziedziców Siemiatycz. Kontynuować też wypada badania nad początkami miasta.

---

<sup>102</sup> APB, Kamera..., nr 3268.

<sup>103</sup> J. Bergerówna, op. cit., s. 40 i 332.